Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 15 PAŹDZIERN. 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 287

Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów

Delegacja niemiecka opuściła również konferencję rozbrojeniową.

Hitler rozwiązał nieistniejący „Reichstag" i rozpisał nowe wybory.— Referendum ludowe ma zaaprobować jego politykę.

Zamach Hitlera na podstawy pokoju w Europie.

BERLIN, 14 października. Dziś w godzinach południowych ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu Reichstagu i rozpisaniu nowych wyborów na dzień 12 listopada.

Jednocześnie ogłoszona została decyzja rządu o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej.

Zarządzenie nowych wyborów ma na celu dać możność wypowiedzenia się co do powyższych spraw.

ODEZWA DO NARODU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 14 października.

Rząd Rzeszy ogłosił następującą odezwę do narodu niemieckiego:

„Rząd Rzeszy i naród niemiecki zgodni są w swej woli prowadzenia polityki pokoju pojednania i porozumienia, jako podstawy wszelkich decyzyj i postępowania.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki odrzucają gwałt, jako środek nie nadający się do usunięcia sprzeczności i istniejących wewnątrz zrzeszenia państw europejskich.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki ponownie oświadczają, że z radością zgodzą się na każde faktyczne rozbrojenie świata, zapewniając przytem, iż gotowe są zniszczyć ostatni karabin maszynowy i zwolnić ostatniego żołnierza z armji, o ile tylko inne narody zdecydują się uczynić to samo.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki łączą się we wspólnem żądaniu zbadania i rozważenia bez namiętności na drodze rokowań razem z innemi narodami, nie wyłączając wszystkich naszych dawnych przeciwników, wszelkich aktualnych zagadnień w duchu przezwyciężenia psychozy wojennej i przywrócenia szczerych stosunków wzajemnych.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki oświadczają wobec tego, że każdej chwili gotowe są zabezpieczyć na najdłuższy czas spokój w Europie, służyć jej dobrobytowi gospodarczemu oraz współdziałać w powszechnej odbudowie kulturalnej przez zawarcie kontynentalnego paktu o nieagresji.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki kierują się tem samem poczuciem honoru w zrozumieniu, że przyznanie niemcom równouprawnienia stanowi nieodzowne, moralne i rzeczowe założenie jakiegokolwiek udziału narodu naszego i jego rządu w instytucjach międzynarodowych i układach.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki są więc zgodne w postanowieniu OPUSZCZENIA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ ORAZ WYSTĄPIENIA Z LIGI NARODÓW DO CHWILI, W KTÓREJ REALIZACJA TEGO RÓWNOUPRAWNIENIA NIE BĘDZIE WIĘCEJ ODMAWIANA NASZEMU NARODOWI.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki zdecydowane są raczej przyjąć na siebie wszelką niedolę, prześladowanie i udręczenie, niż podpisywać w przyszłości układy, które są nie do przyjęcia dla każdego człowieka honoru i szanującego swą godność narodu i które w swoich skutkach doprowadziłyby tylko do uwiecznienia niedoli i nędzy, wynikających ze stanu, stworzonego przez traktat wersalski, a tem samem do katastrofy cywilizowanego zespołu państw.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki nie mają zamiaru brać udziału w jakimkolwiek wyścigu zbrojeń z innemi narodami. Domagają się one jedynie tylko tej miary bezpieczeństwa, która gwarantuje narodowi spokój i wolność pokojowej pracy.

Rząd Rzeszy i naród niemiecki gotowe są zabezpieczyć na podstawie rozmów oraz przez układy uzasadnione żądania narodu niemieckiego.

Rząd Rzeszy stawia narodowi niemieckiemu następujące pytania: czy naród niemiecki aprobuje przedstawioną mu tu politykę swego rządu i czy jest gotów uznać, ją jako wyraz swoich własnych poglądów i własnej woli oraz uroczyście do niej się przyznać.

Spadek kursu marki

oraz niemieckich papierów wartościowych.

Londyn, 14 października.

(Pat) Korespondent Reutera donosi z Nowego Jorku, że na tamtejszej giełdzie nastąpiła znaczna zniżka papierów niemieckich, w szczególności zaś obligacyj pożyczek Davesa. Marka niemiecka miała też słabszy kurs, jednakże naogół na giełdzie nie odczuwa się poważniejszych refleksów dzisiejszych wypadków.

Poważniejsze koła bankowe wyrażają opinję, iż Wallstreet jest już zahartowana wobec wiadomości z Niemiec, mogących przyczyniać się do wzbudzenia niepokoju.

Wszystkie państwa muszą się łączyć

celem stawienia czoła niebezpieczeństwu.

Praga, 14 października.

(Pat) Decyzje rządu Rzeszy stały się znane dzięki specjalnym wydaniom dzienników we wczesnych godzinach popołudniowych. Dzienniki wieczorne zamieszczają już pierwsze wrażenia, otrzymane z Genewy, stwierdzając, że nagła decyzja Rzeszy przypomina śmieszne postanowienia, jakie niejednokrotnie kierownicze koła niemieckie wydawały w czasie wojny.

Prasa z naciskiem podkreśla konieczność utrzymania spokoju w oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków i przewiduje możliwość ściślejszego zacieśnienia węzłów, łączących inne narody, celem przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, wynikającemu z niepewności i zamętu w ideach politycznych, jakie mogłoby zrodzić stanowisko Niemiec.

Należy zaczekać na decyzje, jakie powzięte będą w Genewie w początku przyszłego tygodnia.

Jedna lista kandydatów do Reichstagu.

Berlin, 14 października.

(Pat) Referendum ludowe w sprawie polityki rządu Rzeszy odbędzie się równocześnie z wyborami do Reichstagu w dniu 12 listopada. Do wyborów zgłoszona zostanie tylko jedna lista kandydatów.

Delegaci niemieccy

wyjechali z Niemiec.

Berlin, 14 października.

(Pat) Sekretarz stanu von Rheinbaben, zastępujący w nieobecności posła Nadolnego Rzeszę niemiecką w Genewie, opuścił dziś Genewę ze wszystkimi członkami delegacji niemieckiej, udając się do Berlina.

Genewa, 14 października.

(Pat) Rada Ligi zebrała się dziś popołudniu. Fotel delegata niemieckiego był pusty. Von Keller zawiadomił radę za pośrednictwem podsekretarza Ligi Narodów narodowości niemieckiej Trendelenburga, że nie może przybyć na posiedzenie. Nieobecność delegata Niemiec nie dała powodu do żadnych deklaracyj.

CO MÓWI HITLER?

„Uratowaliśmy świat przed komunizmem. Dajcie nam prawo do zbrojeń".

Berlin, 15 października.

(Pat.) O godzinie 19-ej kanclerz Hitler wygłosił przez radjo wielkie przemówienie polityczne.

Kanclerz scharakteryzował na wstępie nastroje i rozczarowania, które przeżył naród niemiecki od wojny po dziś dzień. Podkreślił on nędzę, którą przeżywa cały świat od chwili zawarcia pokoju, twierdząc, że największe ciężary ponoszą Niemcy, które zarówno wskutek narzuconego poniżającego traktatu, jak i poprzednich nieodpowiedzialnych rządów, znalazły się w sytuacji rozpaczliwej z blisko 20-tu miljonami ludzi, pozbawionymi środków do życia.

W tym stanie rzeczy rosła w Rzeszy niemieckiej armja, wroga wszelkiemu ładowi społecznemu, a 6 miljonów komunistów zagrażało nietylko Rzeszy, ale i całemu cywilizowanemu światu.

Dojście do władzy partji narodowo-socjalistycznej, zdaniem kanclerza, uratowało świat. Ten jednak, zamiast uznać działalność partji narodowo - socjalistycznej, potępił ją w najostrzejszy sposób. Przykładem tego były chociażby obrady międzynarodowej komisji śledczej w Londynie. Przeciwko tolerowaniu tych obrad przez rząd angielski kanclerz wystąpił w bardzo ostrych i kategorycznych słowach.

Przechodząc do stosunków niemiecko - francuskich, kanclerz zaznacza z zadowoleniem, że ostatnia mowa premjera Daladiera zawierała słowa porozumienia, „za które miljony niemców są mu głęboko wdzięczne".

Kanclerz w silnych i dobitnych słowach podkreśla bezwzględnie szczere dążenie do załagodzenia nieporozumień francusko - niemieckich i mówi, iż historja ostatniego półtora wieku powinna była nauczyć oba narody, że sięgające w istotę rzeczy zmiany nie dadzą się przeprowadzić na stałe, nawet przy największym przelewie krwi. JAKO NARODOWY SOCJALISTA, CIĄGNĄŁ DALEJ KANCLERZ, ODRZUCAM WRAZ Z MOIMI ZWOLENNIKAMI ZASADĘ PODBIJANIA KRWIĄ LUDZI OBCEGO NARODU, KTÓRZY NIE BĘDĄ NAS KOCHAĆ.

Kanclerz polemizuje następnie z premierem Daladier w sprawie militaryzacji młodzieży niemieckiej. Młodzież ta istnieje w Niemczech jedynie po to, aby bronić Rzeszy przeciwko najgroźniejszemu wewnętrznemu wrogowi — komunistom. NA ZAPYTANIE PREMJERA DALADIER, DLACZEGO NIEMCY ŻĄDAJĄ BRONI, KANCLERZ ODPOWIADA ŻE ZACHODZI TU POMYŁKA. NARÓD I RZĄD NIEMIECKI NIE ŻĄDAŁY NIGDY BRONI, LECZ ŻĄDAŁY RÓWNOUPRAWNIENIA.

Kanclerz deklaruje gotowość Niemiec do przystąpienia i podpisania każdej rzeczowej konwencji rozbrojeniowej, któraby nie poniżała Rzeszy.

Poprzednie rządy niemieckie, biorąc udział w Lidze Narodów i konferencji rozbrojeniowej, żywiły nadzieję, iż dojdzie do sprawiedliwej równości i zgody między dawnymi przeciwnikami. Bieg wypadków stwierdza jednak, iż Niemcy znalazły się w Genewie w ciężkiej sytuacji. Niemcy były traktowane niesprawiedliwie. Rozbrojona Rzesza stała wobec uzbrojonych sąsiadów. Niemcy w Genewie były deklasowane i poniżane. Sytuacja ta była nie do zniesienia. Zmusiło to obecnych mężów, kierujących losami Niemiec, do usunięcia się od współpracy międzynarodowej.

Kanclerz zakończył swą mowę stwierdzeniem, iż głosowanie narodu potwierdzi niewątpliwie decyzję rządu Rzeszy i uprzytomni światu wspólne obowiązki, wynikające z równych praw.

Wrażenie w Londynie.

Nieobliczalny krok Hitlera stwarza możliwość nowych konfliktów.

Londyn, 14 października.

Decyzja Niemiec wycofania się z konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów wywołała w Londynie największe wrażenie.

W kołach rządowych liczono się coprawda z możliwością wycofania się Niemiec z prac konferencji rozbrojeniowej, nie przypuszczano jednak, że Niemcy opuszczą także Ligę Narodów. **Miarodajne czynniki angielskie uważają decyzję Hitlera w stosunku do Ligi za krok nieobliczalny i stwarzający dla Niemiec sytuację bardzo trudną.**

Obecnie bowiem traktat wersalski pozostaje jedyną płaszczyzną wzajemnych stosunków między mocarstwami a Niemcami.

O ile Niemcy w tak demonstracyjny i prowokacyjny sposób porzuciły ligę Narodów, przekreślając celowo pakt Ligi, **to obecnie pozostał jedynie traktat wersalski, którego wszak Niemcy tembardziej nie będą szanowały!**

W tych warunkach według poglądów panujących w oficjalnych kołach angielskich, **możliwość konfliktów europejskich wzrasta bardzo znacznie.**

Niemcy przez swoje dzisiejsze posunięcie same dokonały swej kompletnej izolacji, twierdzą w kołach rządowych Londynu, wskazując również na to, że **nawet akcja Mussoliniego, który stale usiłował pośredniczyć pomiędzy Niemcami a Francją nie dała rezultatu.**

Spodziewane jest, że Simon powróci we wtorek do Londynu i że we wtorek lub w środę odbędzie się posiedzenie gabinetu, który się zastanowi nad wytworzoną przez Hitlera sytuacją międzynarodową.

Niektóre koła polityczne w Londynie nie ukrywają swego zadowolenia z powodu biegu wydarzeń w Niemczech, uważając, że **akcja Hitlera wywoła pożądane otrzeźwienie śpiących jeszcze w Anglji umysłów i definitywnie skojarzy Wielką Brytanję na najbliższą przyszłość z Francją.**

Koła te wskazują, jako na rzecz charakterystyczną na przemówienie radiowe Hitlera agresywne i nienawistne w stosunku do W. Brytanii, natomiast raczej pojednawcze wobec Francji, — jako na dowód, że jedynie polityka zdecydowana i bezwzględna jest wskazana wobec Niemiec.

Duch solidarności został zdławiony

przez rząd niemiecki. — Oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Hulla.

Londyn, 14 października.

(Pat) Nowojorski korespondent Reutera donosi, że koła urzędowe komentując decyzje rządu Rzeszy, stawiają pytanie, jaki będzie dalszy rozwój sytuacji i do czego ona doprowadzi.

Wypadki dnia dzisiejszego uważane są za poważny cios dla pokoju światowego i są wybitnie niepokojące, zwłaszcza w obliczu i tak naprężonej sytuacji europejskiej.

Na Wallstreet panują pewne obawy ze względu na przyznane Rzeszy znaczniejsze pożyczki.

Londyn, 14 października.

(Pat) Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hull oświadczył, że **dzisiejsza decyzja Niemiec uniemożliwiła cały ruch rozbrojeniowy.** Rząd Stanów Zjednoczonych jest nią poważnie rozczarowany i głęboko ubolewa, że sytuacja rozwinęła się w ten sposób.

Stany Zjednoczone oddawna już starają się wszystkiemi siłami doprowadzić do redukcji zbrojeń światowych i dążyły do wprowadzenia ducha solidarności w stosunkach dyplomatycznych. Ten duch solidarności — podkreślił Hull — został zdławiony przez postępek rządu niemieckiego.

Niemniej rząd Stanów Zjednoczonych czynić będzie dalsze wysiłki w kierunku rozbrojenia.

Waszyngton, 14 października.

(Pat) Wiadomość o decyzjach rządu Rzeszy wywołała w kołach urzędowych i dyplomatycznych wrażenie niesłychane.

Niezwłocznie została zwołana konferencja wyższych urzędników departamentu stanu.

Hull odbył niezwłocznie naradę z podsekretarzem stanu Phillipsem i Moffatem, który w departamencie stanu kieruje sprawami europejskiemi i jest rzeczoznawcą w sprawach rozbrojenia.

Po tych konferencjach Hull złożył szczegółowe sprawozdanie prezydentowi Rooseveltowi.

Wiadomości z Berlina przyjęte zostały w Białym Domu bez komentarzy.

PAKT „CZTERECH" PRZEKREŚLONY!

Konsternacja w Rzymie.--Parlament francuski nie będzie ratyfikował paktu.

Genewa, 14 października.

W dyskusjach kuluarowych na temat konsekwencji decyzji rządu niemieckiego specjalnie żywo omawiano wpływ ich na pakt czterech. Zarówno w kołach francuskich jak angielskich, a nawet w niektórych kołach włoskich dawano wyraz przekonaniu, że decyzja rządu niemieckiego wystąpienia z Ligi Narodów PRZEKREŚLA CAŁKOWICIE PAKT CZTERECH.

Pakt ten bowiem był zawarty przez cztery wielkie mocarstwa europejskie z powołaniem się na to, że są one stałymi członkami Rady Ligi. Głównym celem paktu miała być współpraca czterech mocarstw dla przygotowania procedury zastosowania różnych artykułów paktu Ligi Narodów.

Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów według opinji, wyrażanej w wyżej wymienionych kołach, czyni pakt bezprzedmiotowym.

Pozatem w kołach francuskich wyrażano poważne wątpliwości, czy wobec tego co zaszło parlament francuski zgodzi się ratyfikować pakt czterech.

Rzym, 14 października.

Wiadomość o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów wywołała wielkie wrażenie, zwłaszcza po artykułach prasy włoskiej, zapowiadającej częściowo choćby pozytywne rezultaty konferencji rozbrojeniowej, niezbędne w obecnej sytuacji.

Decyzja Niemiec była, jak się zdaje, nieoczekiwana dla Rzymu, gdzie spowodowała prawdziwą konsternację.

W kołach dziennikarzy zagranicznych sądzą, że obecna sytuacja stanie się kamieniem probierczym dla paktu czterech.

Francja musi wrócić do traktatu wersalskiego

Niemcy zniszczyły wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju.

Paryż, 14 października.

Dalsze komentarze prasy stwierdzają jednogłośnie doniosłość gestu Hitlera.

Według wyrażenia „Le Temps" **Niemcy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za brutalne zniszczenie wszystkiego, co z wielkim trudem zbudowane zostało przez 14 lat wysiłków, zmierzających do zapewnienia trwałego pokoju między narodami.** Narody — pisze „Temps" — nie łatwo będą mogły przebaczyć politykom „Trzeciej Rzeszy", którzy zbudzili w nich poczucie rzeczywistości niebezpieczeństwa niemieckiego.

„Echo de Paris", pisze, iż Hitler nie może nie zdawać sobie sprawy, że czyn **jego doprowadza do ostateczności nieufność państw anglosaskich i rujnuje ostatecznie Rzeszę w opinji międzynarodowej.**

Czyż należy mniemać, że ponosi go temperament i że należy raz jeszcze podziękować brutalności niemieckiej, która tylokrotnie już naprawiała nasze błędy, nim zdołaliśmy przejrzeć całkowicie wykrętną grę niemiecką.

„Le Journal" pisze: gwałtowny gest Niemiec może mieć teraz tylko jedną konsekwencję: należy wrócić do traktatu wersalskiego i układów locarneńskich, po uprzedniem dokładnem zastanowieniu w jakim stopniu należy to uczynić.

Londyn, 14 października.

(Pat.) „Times" ogłasza list otwarty gen. Morgana, członka b. międzysojuszniczej komisji kontrolnej, który stwierdza kategorycznie, iż komisja ta nigdy nie twierdziła w swych raportach urzędowych, że Niemcy ściśle wykonywały klauzulę traktatu wersalskiego, dotyczącą rozbrojenia.

PODNOSZĄ PIĘŚĆ...

Depesze donoszą o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów. Jest to fakt, oddawna właściwie zapowiadany i oczekiwany przez całą, świadomą sytuacji, opinję publiczną Europy. Polityka, uprawiana konsekwentnie od 15 lat przez wszystkie dotychczasowe rządy Rzeszy niemieckiej, została wreszcie ukoronowana **otwartem wyzwaniem i uderzeniem** (a la generał Hoffmann) **pięścią w stół.**

Tak przemawiają zwyciężeni do zwycięzców!... Zwycięzcy bowiem zapomnieli, że są zwycięzcami i od 15 lat nieustannie **przepraszają nemców za to, że mieli... nieostrożność ich pobić na głowę.**

Wystarczy przecież uświadomić sobie charakter polityki wszystkich dotychczasowych rządów republikańsko-demokratycznych Rzeszy, aby dojść do wniosku, że **Hitler w tej dziedzinie nie uczynił nic nowego i nieoczekiwanego**, że poprostu poszedł po linji swych poprzedników — rzekomych pacyfistów — którzy przygotowali mu teren i grunt.

Pamiętne są przecież okoliczności, w jakich 10 lat temu Stresemann był zapraszany do Genewy i jak—w odpowiedzi — **usiłował inscenizować dwuznaczny flirt z Rosją**, dla upozorowania ściślejszego rzekomo porozumienia, prawie sojuszu militarnego przeciwko państwom Ententy. Wyglądało to tak, że **p. Stresemanna do Genewy ciągnęli prawie siłą**, że Niemcy były przez wczorajszych zwycięzców niemal zmuszone do tego, by zasiąć razem z nimi do stołu, na co się Stresemann — dla świętego spokoju — **wreszcie łaskawie zgodził...**

Powiadają, że Niemcy nie grzeszą zręcznością w polityce, ale trzeba im jednak przyznać, że z całą brutalnością **wyzyskują błędy strony przeciwnej**, i dlatego mogliby śmiało o sobie powiedzieć: **„Jeżeli nie nasza zręczność i umiejętność, to wasze błędy gwarantują nam powodzenie".**

Na przestrzeni ostatnich 15 lat jesteśmy świadkami konsekwentnego i uporczywego **podważania i łamania traktatu wersalskiego**, z wszystkiemi jego rygorami, sankcjami i instytucjami. Przez obecne demonstracyjne wystąpienie z Ligi Narodów, Niemcy, stając wobec całej Europy w pozycji bojowo - wyzywającej, **rzucają swym wczorajszym zwycięzcom rękawicę i** oświadczają z całym cynizmem, że **będą się dozbrajać i uzbrajać tak długo, aż... rozbroją całą Europę!...**

Dla uważnego i dostatecznie trzeźwego polityka ta metamorfoza baranka stresemannowskiego w wilka hitlerowskiego **nie jest żadną niespodzianką.** Od Bethmana - Hollwega bowiem poprzez Scheidemanna i Stresemanna aż do Goebbelsa trwa właściwie ta sama **polityka agresji wobec całego świata.** Żałosny skowyt mocno poturbowanego szakala był przez zwycięzców potraktowany jako **nowe wyznanie jego wiary** — i na tem właśnie polegał błąd całej Europy.

Za ten błąd, za tę lekkomyślność—wypadnie może Europie zapłacić nową wojną, ale tym razem rezultat był by już bardziej gruntowny. Dziś przecież nie jest już dla nikogo tajemnicą, że „pacyfistyczne" zapewnienia Hitlera i Goebbelsa mają na celu tylko jedno: **wygrać na czasie, by rzucić się na nas—na całą Europę—w chwili dla nich najbardziej dogodnej.** Musimy o tem pamiętać i wyciągnąć z tej sytuacji wszystkie konsekwencje: **wyzbyć się wreszcie złudzeń i z największą, najczujniejszą uwagą — obserwować Zachód...**

T. G.

Adwokat przed sądem za defraudację 250 tys. złotych.

Warszawa, 14 października

(B) W grudniu rb. odbędzie się w sądzie okręgowym warszawskim sensacyjna sprawa adwokata Parzyńskiego, jednego z najbardziej popularnych w Warszawie członków palestry stołecznej.

Adw. Parzyński oskarżony jest o dopuszczenie się na szkodę swych klijentów nadużyć na sumę przeszło 250.000 złotych.

W dniu dzisiejszym sędzia śledczy ukończył dochodzenia w sprawie nadużyć adw. Parzyńskiego i akta sprawy przesłał prokuratorowi celem sporządzenia aktu oskarżenia. Adw. Parzyński pozostaje nadal w więzieniu.

Aresztowanie 4 adwokatów zagranicznych

na sali rozpraw w czasie procesu o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 14 października.

Dzisiejsze posiedzenie w procesie o podpalenie Reichstagu rozpoczyna się od incydentu. Przewodniczący dr. Binder donosi o otrzymaniu odpisu listu, skierowanego przez bawiących w Berlinie adwokatów zagranicznych Daczewa, Grigorowa, Gallaghera i Willarda do obrońcy bułgarów, Teicherta.

Autorzy listu oświadczają, że wobec traktowania, jakiego doznawał Dymitrow ze strony policji i władz śledczych od chwili rozpoczęcia procesu, oskarżony ten może jako człowiek żywić tylko pogardę i lekceważenie dla wymienionych władz. Przesłanie Trybunałowi — mówi przewodniczący — odpisu tego listu, zawierającego tak ciężką obrazę i zarzuty, charakteryzuje się samo przez się. **Wobec tego przewodniczący odbiera wszystkim 4-em adwokatom zagranicznym przyznane im przez Trybunał karty wstępu na rozprawę.**

Zeznania badanych dziś świadków dotyczyły w dalszym ciągu przebiegu akcji przy gaszeniu pożaru. M. in. zeznaje naczelnik straży ogniowej Gempp, który kierował akcją ratunkową. Przewodniczący, prokurator i obrońca Sack usiłują przedewszystkiem ustalić, czy złożone przez jednego z dziennikarzy zagranicznych w Londynie zeznania są uzasadnione..

Przewodniczący zarządza następnie przerwę 5-minutową, w czasie której 4-ej wspomniani adwokaci zagraniczni zostali usunięci z sali rozpraw i odstawieni pod eskortą do prezydjum policji dla przesłuchania.

Na zakończenie przedpołudniowej rozprawy, adw. Teichert stawia wniosek o rozpatrzenie kwestji dalszego udziału w rozprawie Dymitrowa, który, jak wiadomo, po incydencie z przewodniczącym został wydalony z sali. Przewodniczący oświadcza, że Dymitrow od poniedziałku ma być na rozprawę dopuszczony.

Berlin, 14 października.

Aresztowanie czterech adwokatów zagranicznych wywołało silne poruszenie wśród obecnych na sali rozpraw korespondentów prasy światowej. Grupy dziennikarzy zbierały się w kuluarach Reichstagu, omawiając żywo ten niespodziewany incydent.

W godzinach wieczornych ogłoszono komunikat, zawiadamiający o cofnięciu zarządzenia wydalającego z Rzeszy adwokata amerykańskiego Gallaghera. Nastąpiło to, jak podkreśla komunikat, z uwagi na tę okoliczność, że Gallagher wezwany został przez obrońcę Torglera dr. Sacka do przysłuchiwania się rozprawie.

***

Berlin, 14 października.

Wszyscy zagraniczni obrońcy, którym dziś odebrano prawo przysłuchiwania się rozprawie o podpalenie Reichstagu zostaną wydaleni z granic Rzeszy. Do chwili opuszczenia Niemiec pozostaną oni w areszcie.

Wyrok na sprawców zamachu

na pocztę w Truskawcu.

Sambor, 14 października.

O godzinie 15.30 ogłoszony został werdykt sędziów przysięgłych.

Po odczytaniu werdyktu, prokurator żąda ukarania oskarżonych w myśl odnośnych artykułów k. w. Adw. Rogucki w imieniu ławy obrończej prosi o uwzględnienie okoliczności łagodzących, gdyż wszyscy oskarżeni, prócz Łabówki nie byli dotychczas karani.

O godzinie 15,35 trybunał udał się na naradę.

O godz. 1[illegible] przewodniczący ogłosił wyrok na sprawców zamachu na pocztę w Truskawcu, mocą którego oskarżony Łocuniak skazany został na 8 lat więzienia Łabówka — na 9 lat więzienia, Ilkiw — na 8 lat więzienia i Petriw — na 4 lata więzienia.

Wszyscy oskarżeni skazani zostali nadto na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

Obrona zapowiedziała kasację.

Pociągi powietrzne w Sowietach

Rekordowy lot szybowca „Sergo-Ordonikidze"

(PAT). Moskwa, 14 października.

Dwuosobowy szybowiec sowiecki „Sergo-Ordonikidze" pobił rekord światowy lotu za somolotem, przebywając okrężną drogę z Krymu do Moskwy przez Odessę, Charków, Kostów, Saratów, Samarę, Kazań łącznie 3025 klm., w ciągu 34 godzin w nadzwyczaj niesprzyjających warunkach atmosferycznych. **Lot odbył się w 10-iu etapach.** Samolot pilotowali lotnicy Fedosiejew i Daniłowcew. Szybowcem kierował lotnik Koszyc, mając jako pasażera inż. Zosima.

Lot przedsięwzięty był w celach eksperymentowania możliwości dołączenia —szybowców do samolotów pasażerskich, towarowych i pocztowych i utworzenia w ten sposób **w lotnictwie komunikacyjnem t. zw. pociągów powietrznych.**

W najbliższym czasie sowiecka awjacja cywilna otrzyma 2 wielkie szybowce, celem zużycia ich w lotnictwie komunikacyjnem, a **także otwarta ma być w ZSRR specjalna fabryka szybowców pasażerskich i towarowych.**

Waszyngton, 15 października.

(Pat) Według oświadczeń prokuratora generalnego, Stany Zjednoczone będą miały swoją „Czarcią Wyspę".

Będzie nią pustynna wyspa Alcatraz, niedaleko San Francisco. Deportowani tam będą niebezpieczni przestępcy, jak: gangsterzy, porywający **w celach okupu,**

Podstępny cios w Ligę Narodów.

Niesłychane wrażenie w Genewie. -- Przedstawiciele Anglji, Ameryki i Francji do ostatniej chwili łudzili się nadzieją, iż uda im się dojść do porozumienia z Niemcami.

Genewa, 14 października.

(Pat.) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś rano na poufne posiedzenie. Na zaproszenie przewodniczącego Hendersona sir John Simon w dłuższem ekspose przedstawił obecną sytuację oraz rezultaty rozmów ostatnich tygodni i sformułował pogląd rządu W. Brytanji. Sir John Simon oświadczył na wstępie, że będzie mówił jasno i szczerze, gdyż minął czas prześlizgiwania się przez trudności optymistycznemi frazesami.

Z rozmów, jakie delegacja brytyjska odbyła z innemi delegacjami, wynika, że **projekt Mac Donalda musi w różnych częściach ulec zmianom.** Przedewszystkiem zamiast pierwotnie przewidzianego pięcioletniego czasu trwania konwencji, należałoby przewidzieć konwencję 8-mio letnią. Celem konwencji pozostałoby osiągnięcie wydatnej redukcji zbrojeń i urzeczywistnienie zasady równouprawnienia. Jednak realizacja tych celów może nastąpić tylko stopniowo. — **Niespokojny stan Europy jest faktem, z którym mężowie stanu muszą się liczyć.** Dlatego okres 8-letni musi być rozłożony na dwa etapy.

Warunkiem wszystkiego — oświadczył dalej Sir John Simon — musi być jednak zgoda Niemiec na niepowiększanie swoich zbrojeń. „Rząd W. Brytanji uważa, że nie można osiągnąć porozumienia na podstawie konwencji, któraby doprowadziła do natychmiastowego rozbrojenia".

W dyskusji, która wywiązała się nad expose sir Johna Simona pierwszy zabrał głos Norman Davis, który oświadczył, że całkowicie przyłącza się do wywodów delegata W. Brytanji.

Delegat włoski Soragna złożył deklarację, z której wynika chęć niewiązania się z tezą francusko - angielsko - amerykańską.

Paul Boncour na wstępie swej dłuższej deklaracji oświadczył kategorycznie, że **Francja jest w dalszym ciągu przekonana, iż kwestja rozbrojenia nie może być rozstrzygnięta w rozmowach w małem gronie państw. Interesuje ona wszystkie państwa i może być załatwiona tylko przez sama konferencję.**

Paul Boncour przyłączył sie następnie do państwowych zasad, sformułowanych przez Sir John Simona, podkreślając konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji politycznej Europy i oświadczając, że jeśli przewidziano czteroletni okres próbny, to bynajmniej nie nastąpiło to w sposób arbitralny. Szereg argumentów przemawiał za tą cyfrą i rząd francuski energicznie przy niej obstaje.

Genewa, 14 października

Wiadomość o decyzjach rządu niemieckiego była jedynym przedmiotem rozmów w kuluarach Ligi. Najbliższe otoczenie delegata amerykańskiego Normana Davisa dawało wyraz najwyższemu zdumieniu z powodu tych decyzyj, wyrażając przekonanie, że były one powzięte przed dzisiejszem posiedzeniem prezydjum konferencji.

Zdaniem tych kół, na posiedzeniu prezydjum pozostawiono wszystkie drzwi do dalszych rokowań otwarte. Niemcy brutalnie zatrzasnęły te drzwi. Jak wiadomo, delegacja amerykańska w ostatnich dniach usilnie zabiegała o to, by rokowania z Niemcami były prowadzone w dalszym ciągu i sprzeciwiała się postawieniu sprawy na ostrzu noża. To też tem silniej jest ona zaskoczona gestem niemieckim.

W kołach brytyjskich decyzja rządu niemieckiego spotkała się również z kategorycznem potępieniem.

W kołach włoskich powstrzymują się od wszelkich komentarzy, widoczne jednak było silne zakłopotanie.

Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którem ma się rozpocząć dyskusja nad expose brytyjskiego ministra spraw zagranicznych sir a Johna Simona, oczywiście odbędzie się.

Depesza min. Neuratha

do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 14 października.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy wysłał dziś w imieniu rządu Rzeszy do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej następującą depeszę:

„Wobec przebiegu, jaki miały ostatnie narady mocarstw zainteresowanych w sprawie rozbrojenia, stało się obecnie pewnem, że konferencja rozbrojeniowa nie wykona jedynego swego zadania, polegającego na wprowadzeniu powszechnego rozbrojenia. Jednocześnie pewnem jest, że to rozbicie się konferencji rozbrojeniowej, przypisać należy wyłącznie brakowi dobrej woli silnie uzbrojonych mocarstw co do wypełnienia obecnie traktatowych zobowiązań rozbrojeniowych. Tem samem uniemożliwione zostało wykonanie uznania żądań Niemiec. Wobec tego Rząd Rzeszy widzi się zmuszonym opuścić konferencję rozbrojeniową. Proszę przyjąć i t.d. (—) Neurath.

POLSKA DAWNO PRZEWIDZIAŁA

taki rozwój wypadków. - Nie uznamy żadnych decyzji powziętych bez nas.

Warszawa, 14 października.

(B) Wiadomość z Berlina o sensacyjnych decyzjach rządu niemieckiego wywołała w kołach politycznych Warszawy oczywiście ogromne wrażenie.

Z ostateczną oceną kroku Niemiec trzeba jeszcze zaczekać, ale już teraz jest rzeczą jasną, że **wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i porzucenie konferencji rozbrojeniowej nie może mieć innego celu na widoku, jak tylko chęć uwolnienia się od wszelkiej kontroli i zobowiązań międzynarodowych.**

W tym stanie rzeczy dzisiejszy krok Niemiec jest zamachem na podstawy pokoju w Europie.

Trudno w tej chwili przewidzieć, — jak wobec tego zachowają się państwa europejskie, ale jedno nie ulega wątpliwości, że **jeżeli dzisiaj jeszcze mocarstwa nie potrafią zdobyć się na jednolity front wobec Niemiec, to nowa wojna światowa stać się może w niedługim czasie nieunikniona.**

Ze swej strony zauważamy tylko, że do osądzenia kroku rządu niemieckiego jest w tej chwili jeszcze za wcześnie. Należy zaczekać reakcji trzech państw, związanych z Niemcami słynnym paktem czterech. **Nie należy bowiem zapominać, że pakt czterech zawiera artykuł trzeci, w którym powiedziano wyraźnie, że w razie nieudania się lub rozpadnięcia się konferencji rozbrojeniowej, cztery mocarstwa, a więc Anglia, Francja, Włochy i Niemcy same bez udziału innych państw ustalą stopień i warunki rozbrojenia.**

Zgodnie z tem, co wielokrotnie stwierdzały polskie czynniki oficjalne, a w szczególnie i wyraźnie i min. Beck, dla Polski **żadne decyzje powzięte bez jej udziału nie będą obowiązujące. Polska w dziedzinie rozbrojeniowej, jak w każdej innej stoi stale twardo na gruncie zasady: „Nic o nas bez nas".**

„Genjalna koncepcja Hitlera".

Tak określa prasa niemiecka wystąpienie z Ligi Narodów.

Berlin, 14 października.

(Pat) Cała prasa niemiecka przyjmuje z ogromnem zadowoleniem decyzję rządu Rzeszy w sprawie wystąpienia z Ligi Narodów.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze: „Całe Niemcy odetchnęły, jakby pozbyły się ciężkiej zmory. Wraz z rządem naszym zdajemy sobie dobrze sprawę z doniosłych następstw, jakie krok ten pociągnie za sobą. Ale przyszłe wybory do Reichstagu wykażą, iż za rządem Hitlera stoi cały naród niemiecki.

„Boersen Kurier" twierdzi, że odpowiedzialność za utrudnianie rokowań rozbrojeniowych spada nie na Niemcy, lecz na innych, którzy liczyli na wieczną uległość i ustępliwość narodu niemieckiego.

Ciężkie czasy nadejdą dla Niemiec, ale pod kierownictwem rządu silnej ręki naród będzie gotów znieść wszystko.

„Boersen Zeitung" nazywa krok rządu niemieckiego wyzwalającym czynem, podyktowanym przez genjalną koncepcję. Niemcy odzyskały swobodę działania, a mocarstwa mają otwartą drogę do nawiązania nowych, rokujących powodzenie kontaktów poza zatrutą atmosferą Genewy.

Rząd Rzeszy przez swą decyzję manifestuje wolę podania ręki każdemu, kto na podstawie nowowytworzonej sytuacji zechce rozpatrzeć pospołu z Niemcami te problemy, których narody uginające się pod ciężarem zbrojeń nie mogą obojętnie pominąć.

Berlin, 14 października.

Hugenbergowska „Nachtausgabe", nawiązując do dzisiejszych wypadków, pisze: „Genewa jest dziś tem miejscem, w którem przygotowuje się przyszła wojna. W imię obrony pokoju, Niemcy opuściły to miejsce".

Czy konferencja rozbrojeniowa

będzie nadal obradować?

Genewa, 14 października.

(Pat) Henderson, zapytywany przez dziennikarzy, co sądzi o sytuacji, odpowiedział, że uważa za wskazane, aby prace konferencji były kontynuowane aż do opracowania konwencji.

Konwencja byłaby zakomunikowana wszystkim państwom, nie wyłączając Niemiec. Jeżeli Niemcy ją odrzucą, sytuacja będzie zupełnie jasna.

W kołach delegacji amerykańskiej wyrażana jest również opinja, że należy kontynuować narady aż do czasu zawarcia konwencji.

KRONIKA

Październ. **15** NIEDZIELA

Dziś Teresy
Jutro Martyniana

Wschód słońca	5.59
Zachód słońca	16.46
Wschód księżyca	1.28
Zachód księżyca	15.38
Długość dnia	11.14
Ubyło dnia	10.02

Poborowi rocznika 1913.

Kto ma się stawić jutro.

Jutro, w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 8-ej rano winni zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1913 zamieszkali na terenie III komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery H. Ch. I. oraz zamieszkali na terenie VIII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery S. Sz. T. U.

Zgłaszający się do spisu poborowych winni być zameldowani na terenie Łodzi, posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności wraz z zaświadczeniem tożsamości osoby z fotografją, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Do spisu obowiązani są również zgłosić się posiadacze kart pobytu. Winni niestawiennictwa do spisu poborowych w wyznaczonym terminie ulegają karze grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo obu tym karom łącznie.

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro w poniedziałek dnia 16 bm. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów P. P. oraz otrzymali imienne wezwania z łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Nowe opłaty drogowe projektują powiatowe samorządy.

Powiatowe organizacje samorządowe występują z projektem wprowadzenia nowych opłat na rzecz budowy i utrzymania dróg. Celem zwiększenia budżetów drogowych samorządów projektuje się przesunięcie części dróg powiatowych na gminy, wprowadzenie podatku drogowego od zwierząt pociągowych (5 złotych od konia), stosowanie dopłaty na budowę dróg, oraz opłat dodatkowych na nowych drogach i mostach. Samorządy domagać się mają również 50-procentowej obniżki taryf kolejowych na materjały do budowy i konserwacji dróg.

Dwa miasta, odcięte od świata,

—Konstantynów i Aleksandrów marnieją i giną z powodu braku połączenia kolejowego.—Projekt budowy nowej linji.

Łódź może na tem zyskać.

(g) Sprawa niezwykłej doniosłości dla całego okręgu przemysłowego łódzkiego ma być wkrótce przedmiotem rozważań władz centralnych z jednej i Funduszu Pracy z drugiej strony. Chodzi o budowę linji kolejowej, któraby, **biegnąc od Pabjanic przez Konstantynów i Aleksandrów docierała do Zgierza i tam łączyła się z linją wiodącą na Gdynię.**

Dość jednego rzutu oka na mapę najbliższych okolic Łodzi — by stwierdzić anormalne warunki w jakich żyją i nieste ty nie rozwijają się dwa miasteczka położone na zachód od Łodzi: Konstantynów i Aleksandrów. Niedorozwój tych miast staje się rażący w porównaniu ze Zgierzem, w którym w granicach dzisiejszych konjunktur gospodarczych prosperuje przemysł włókienniczy bawełniany i wełniany, przemysł chemiczny i inne, i w porównaniu z Pabjanicami, miastem przemysłowem, w którem do niedawna powstawały ciągle nowe zakłady wszelakich dziedzin produkcji. **Konstantynów i Aleksandrów natomiast nie rozwijały się prawie wcale.** Są to nie miasta, a miasteczka, w których pracują tylko niewielkie wytwórnie wyrobów dzianych i trykotażowych oraz liczni chałupnicy tkacze i dziewiarze. Przyczyna tego niedorozwoju naszych satelitów od strony zachodniej jest jasna: **brak połączenia kolejowego.**

Łódź, a z nią Pabjanice i Zgierz są obsługiwane z południa przez magistralę węglową, dostarczającą nam ze Śląska węgiel i przez linję Kutno — Toruń — Gdynia, skąd przybywają transporty surowca. Linja na Koluszki odgrywa w głównej mierze rolę rozdzielczą. **Konstantynów i Aleksandrów nie mają połączenia z temi linjami: wszelkie transporty do tych miast idą przez Łódź — stąd ich niedogodność i stąd zahamowanie rozwoju obu tych skupisk.**

Biuro Planu Regjonalnego m. Łodzi— instytucja mająca na celu ujęcie całokształtu zagadnień spraw gospodarczych okręgu łódzkiego w związku z sprawami rozbudowy — już od dawna zwróciło uwagę na to upośledzenie obu miasteczek i skierowało wniosek do Funduszu Pracy z szczegółowo opracowanym projektem budowy odnogi kolejowej wzdłuż trasy Pabjanice — Konstantynów — Aleksandrów — Zgierz.

Inwestycja tego rodzaju całkowicie odpowiada programowi Funduszu Pracy, który ma za zadanie finansowanie wielkich robót publicznych, dla jak najszerszych mas bezrobotnych i dostępnych dla robotnika, niewykwalifikowanego. Do tych prac należą przedewszystkiem roboty ziemne, wymagające licznych, ale zato niefachowych rąk roboczych, do tych prac należą ponadto inwestycje tego rodzaju, któreby mogły wpłynąć na możliwie stałą zmianę w układzie liczebnym bezrobotnych w większych ośrodkach bezrobocia. I ten cel zostałby osiągnięty wraz z podjęciem, względnie wykonaniem budowy wspomnianej linji kolejowej. Znaczna liczba bezrobotnych z Łodzi znalazłaby zajęcie na trasie pomiędzy czterema miastami sąsiadującemi z naszem miastem — nastąpiłoby **odciążenie Łodzi od bezrobotnych, powstałby ruch osiedleńczy wzdłuż budującej się linji — rozwinęłyby się nowe osiedla i nowe warsztaty pracy a zatem i ośrodki wymiany:** cały legjon bezrobotnych znalazłby na stałe chleb i dach nad głową. Na nowej linji rozwinie się ruch handlowy — Łódź zostanie poważnie odciążona, wiąże się korzystnie z b. wielu zagadnieniami tego rodzaju, jak sprawa zdrowotności publicznej, opieki społecznej i t.d.

Biuro Planu Regjonalnego wskazuje wreszcie na jeszcze jedną okoliczność, przemawiającą za budową wspomnianej linji kolejowej. Oto dzięki tej linji nastąpiłoby **odciążenie szos podłódzkich, a co za tem idzie szosy te nie wymagałyby tak kosztownej, jak obecnie, konserwacji i miałyby lepszą nawierzchnię.**

Nie należy wątpić, że budowa nowej linji kolejowej, gwarantującej tak poważne korzyści dla całego naszego okręgu przemysłowego, zostanie przez miarodajne czynniki zadecydowana. Cały odcinek mierzy około 18 kilometrów i przebiega w terenie stosunkowo łatwym. W ciągu niespełna dwuch do trzech lat rzecz mogłaby być wykonana i oddana do użytku.

Fundusz Pracy ma w Łodzi wielkie zadanie do spełnienia: **niewątpliwie spełni je należycie.**

Nie zrzekać się obligacyj

Pożyczki Narodowej.—Wezwanie Wojew. Komitetu Pracowniczego.

Wobec wystąpień poszczególnych organizacyj pracowniczych z projektami zrzekania się obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej, lub też procentów od tej pożyczki na cele społeczne czy też państwowe, Wojewódzki Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej w Łodzi docenia wzniosłość podobnych projektów, lecz ze względów zasadniczych zwraca się z gorącym apelem do wszystkich subskrybentów pracowników o zaniechanie podobnych uchwał, gdyż Pożyczka Narodowa ma na celu pożytek zarówno dla Państwa jak i dla subskrybentów.

Państwo przez rozpisanie Pożyczki wezwało społeczeństwo nie do zbiórki na Skarb Państwa, lecz do wyrażenia ufności gospodarce rządowej przez rozumną lokatę pieniędzy w papierach państwowych.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek wieczorem (dla Zrzeszeń po cenach najniższych) dwa ostatnie powtórzenia frapującej sztuki Romains'a „Dyktator".

Dziś w niedzielę wieczorem, przyjęta gorąco podczas wczorajszej premjery, komedja Fr. Langnera „Jak się nawrócił Ferdek Pisztora".

Publiczność bawi się świetnie, oklaskując sztukę oraz wykonawców: Buczyńską, Kędzierską, Milskiego, Szletyńskiego, Winawera i in.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(sala Geyera, ulica Piotrkowska Nr. 295).

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery farsy Kesslera p. t. „Na gorącym uczynku..." W rolach czołowych: Hryniewicz - Winklerowa, Erhardtówna, Kosieradzka, Mrowińska, Senowska, Opajiński, Preiss, Winkler i inni. Reżyseruje dyr. M. Winkler. Nowe dekoracje pendzla Białeckiggo.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery, operetki w 3-ch aktach Straussa, lebretto według Shawa p. t. „Bohaterowie", w reżyserji M. Domosławskiego.

Ceny miejsc rewelacyjnie niskie. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11—2 i od 6 wieczorem.

TEATR REWJI ARTYSTYCZNEJ „REX"
Ul. Kilińskiego 124).

Dziś i codziennie rewja p. t. „Jutro będzie lepiej" z udziałem znakomitej parodystki scen stołecznych p. Wawą, nowozaangażowanych sił artystycznych: pp. Wąsowicz-Kaczorowskiej i Hajiny Adamkiewicz oraz światowej sławy kwartetu muzyczno - tanecznego Lisowskich.

Początek przedstawień w dnie powszednie: o godz. 7.30 i 10, w soboty i święta o 5, 7.30 i 10 wiecz.

KONCERT ADY SARI.

W nadchodzący czwartek, dnia 19 bm. odbędzie się w Filharmonji drugi koncert mistrzowski z udziałem naszej znakomitej koloraturowej śpiewaczki p. Ady Sari. Jej występy są zawsze rewelacją dnia. Artystka tym razem wybrała na swój koncert w Łodzi piękny i bogaty program złożony z nowych pieśni oraz całego szeregu aryj operowych. Akompanjować artystce będzie dyr. Teodor Ryder. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT PROKOFJEWA.

Zapowiedziany przyjazd kompozytora i pianisty Sergieja Prokofiewa zelektryzował całą muzykalną Łódź.

Prasa całego świata wyraża się z nadzwyczajnym entuzjazmem o tym wyjątkowym artyście. Sergiej Prokofiew przybywa do naszego miasta po raz pierwszy i jest to jedyna okazja usłyszenia jego uduchowionej gry. A zatem, w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 8.30 wiecz. sala Filharmonji zapelniona będzie po brzegi doborową publicznością, żądną wrażeń artystycznych. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Otwarta w ubiegłą niedzielę, ciekawa wystawa, grupy plastyków nowoczesnych, cieszy się dużem powodzeniem i zwiedznan jest bardzo licznie.

Na wystawie reprezentowani są artyści łódzcy, a mian.: Karol Hiller, Jerzy Krause, Stefan Wegner, Wł. Strzemiński, K. Kobro i Aniela Menkes.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

PRZED ZAMKNIĘCIEM WYSTAWY PRAC J. MĄCZNIKA.

Artysta malarz J. Mącznik zamyka w poniedziałek swą niezwykle interesującą wystawę obrazów, mieszczącą się w lokalu związkowym przy Alei Kościuszki 21.

Wystawa cieszy się dużem powodzeniem.

Niewątpliwie miłośnicy malarstwa, którzy jeszcze nie oglądali prac tego artysty nie omieszkają tego uczynić dziś lub najpóźniej jutro.

KONCERT ARTYSTÓW RADJOWYCH W PABJANICACH.

Pięknie rozwijający się pabjanicki oddział Łódzkiej Rodziny Radjowej organizuje dziś, 15 bm. o godzinie 13-ej w sali kina miejskiego w Pabjanicach wielki koncert z udziałem popularnych artystów, znanych ze swych występów przed mikrofonami Polskiego Radja.

W koncercie tym wystąpią: słynna ze swoich występów na europejskich estradach koncertowych skrzypaczka Eugenja Umińska; świetna pieśniarka i recytatorka Zofja Terne; król polskich piosenkarzy Mieczysław Fogg; laureat wiedeńskiego konkursu śpiewaczego Tadeusz Łuczaj oraz laureat konkursu poetyckiego P. R. red. Jan Piotrowski. Przy fortepianie prof. Teodor Ryder.

Całkowity dochód z tego koncertu jest przeznaczony na budowę zakładu dla biednych dzieci ociemniałych. Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. nabywać można w Kinie Miejskiem w Pabjanicach.

Trzy pomarańcze mistrza Prokofjewa

Rozmowa ze znakomitym kompozytorem, który grać będzie jutro w Filharmonji łódzkiej.

Nazwisko Sergjusza Prokofjewa asocjuje się w umyśle niejednego bywalca koncertów łódzkich z... pomarańczami. Nikt inny przecież jak Artur Rubinstein zaszczepił trzy soczyste, jędrne i pełne treści pomarańcze mistrza Prokofjewa na naszej glebie muzycznej, a swem znakomitem wykonaniem marsza z opery **„Miłość do trzech pomarańczy"** wpoił w nas prawie miłość do całej, mało nam zresztą znanej twórczości znakomitego muzyka rosyjskiego.

Dziś, po krótkiej rozmowie z Sergjuszem Prokofjewem, pomarańsze w skojarzeniu z jego nazwiskiem ustąpić muszą miejsca ... szachom. Sergjusz Prokofjew niejednokrotnie w czasie rozmowy ze mną wyjmował z kieszeni podróżną grę w szachy — rodzaj portfelika — i przekładał małe figury, wykonane płasko — jak listki od mandoliny z celulojdu. Rzut oka na biureczko hotelowe utwierdził mnie w mniemaniu, że mistrz Prokofjew jest zapalonym szachistą, i to szachistą wyższej kategorji: oto na biurku leżała karta pocztowa. Tekst zaczynał się od dziwnych znaków i cyfr: czy to uproszczona pisownia nut?... Nie. Mistrz objaśnia mnie: **to karta pocztowa, jaką dostał od swego towarzysza — szachisty: gra z nim, drogą korespondencyjną,** i właśnie się zastanawia nad następnem posunięciem. Szachy są skrzypcami Ingres'a mistrza Prokofjewa.

— **Artysta, niezależnie od dziedziny w której tworzy, musi być stale związany ze swym krajem ojczystym, inaczej więdnie jak gałęź, odcięta od rodzimego pnia,** — oświadcza nam mistrz na nasze pytanie, czy bywa w Rosji. Nie zerwałem nigdy z Rosją: przebywałem stale zagranicą i nadal mieszkam w Paryżu o ile nie jestem w podróży w najrozmaitszych krajach Europy i Ameryki. Przyczyniam się nawet do wymiany dzieł muzycznych, przeważnie młodych kompozytorów, pomiędzy Rosją Sowiecką a Francją i Stanami Zjednoczonymi. Znam oczywista doskonale twórczość współczesnych kompozytorów rosyjskich, pracujacych w Sowietach.

Na ten temat mistrz podaje nam ciekawe szczegóły:

Szostakiewicz — pierwszy bodaj z młodych — napisał symfonję, którą zatytułował: „Październikowa", inna jego symfonja jest dedykowana Leninowi, a kompozytor Miaskowskij jest twórcą symfonji pod tytułem „Kołchoz".

Nie brak jednak w Rosji zdolnych twórców muzyki czystej — nic wspólnego z obecnym ustrojem społecznym i z ich wysiłkami nie mającej.

W rozmowie padło określenie „muzyka czysta".

Mistrz zastanawia się przez dłuższą chwilę: jak tutaj oddać, co rozumie pod tem określeniem, czego wymaga od muzyki, czego wymaga od samego siebie. Opiera łysiejącą czaszkę o rzadkich blond włosach na dużych dłoniach, skupia się i marszczy czoło.

— Mojem zdaniem trzeba dziś tworzyć rzeczy dostępne dla wszystkich, ale równocześnie nie takie, któreby przez zbytnią łatwość i przez uciekanie się do dawnej tematyki — były zgóry skazane na krótki żywot. Kładę wielki nacisk na element melodyjny w moich utworach, ale musi to być melodja idąca po nowej linji. Na pierwszy rzut oka, na pierwszy rzut ucha raczej — rzeczy o tej nowej melodyjce wydają się całkiem pozbawione melodji. Ale tak nie jest: trzeba się przejąć. Po[...] niemi otrzaskać, trzeba je [...] okresie dociekań, który niejednego młodzieńca zaprowadził na manowce zupełnego muzycznego „niezrozumialstwa" (taki okres przeżywa każdy prawie z młodych) przychodzi okres dojrzałości i wtedy wszystko sprowadza się do poszukiwania prostoty, ale prostoty nowej.

— Pozatem uważam, — kontynuuje mistrz, — że nie wolno nikomu zaśniedzieć w tak zwanym „indywidualnym wyrazie". Człowiek, który na tej wątpliwej zdobyczy opiera swą twórczość musi się powtarzać, choćby był nie wiem jak zdolny. Dlatego staram się zawsze o nowe drogi, proste i nieskomplikowane, wiodące do tego samego celu: do tworzenia muzyki prostej, ale nowej, innej niż ta z dnia wczorajszego.

W sposobie mówienia jest Prokofjew ścisły, niemal precyzyjny. Ten silnie zbudowany wysoki blondyn o typie równie dobrze słowiańskim jak skandynawskim, robi wrażenie człowieka niezwykle zrównoważonego i wiedzącego czego chce.

Korzystając z chwilowej przerwy w rozmowie Prokfjew otwiera znów swój portfelik z szachami. Przekłada figurki.

— Tak, bardzo lubię grę w szachy. Zresztą komponowanie — to praca bardzo pokrewna do gry w szachy i tu i tam jest bardzo wiele kombinacyj i możliwości: trzeba wybrać drogę najprostszą i najbardziej celową...

S. Gl.

Eksmisje są wstrzymane.

Lokator musi jednak złożyć podanie do sądu.

W dniu 31 października r. b. wygasa ważność rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych na zasadzie którego wstrzymane zostały eksmisje bezrobotnych w okresie od 1 kwietnia do 31 października 1933 r.

Wobec rozmaitych mylnych informacyj, jakie pojawiły się co do losu lokatorów mieszkań jedno- i dwupokojowych (i kuchni), w związku z wygaśnięciem mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Związek lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego (Piotrkowska 107) wyjaśnia:

Zgodnie z art. 23 p. a Ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. w okresie zimowym od 1 listopada do 31 marca 1934 roku, **eksmisje z mieszkań jedno- i dwupokojowych sąd zawiesza,** o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego a w szczególności tem że z powodu okoliczności od niego nie zawisłych pozostaje bez pracy.

Dla uniknięcia jednak nieporozumień należy podkreślić, że wstrzymanie eksmisji na okres zimowy nie dzieje się automatycznie, na zasadzie ustawy, lecz **w każdym wypadku, winno być złożone przez zainteresowaną osobę podanie do właściwego sądu i wstrzymanie eksmisji następuje dopiero po rozprawie sądowej.**

Wszelkich w tej sprawie wyjaśnień i porad udziela biuro związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 107, codziennie od 10 — 1 i od 5 — 8 wieczorem.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 545) subskrybentom 6% Pożyczki Narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji $^1/_6$ należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych co miesiąc najpóźniej 5 każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 1933 r.

Subskrybentom, spłacającym należność w 10 ratach nie przysługuje prawo do bonifikaty, przewidzianej w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507), zaś po uiszczeniu całej należności obligacje będą im wydane bez pierwszego kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r.

Subskrybent, pragnący spłacić pozostałą część należności w 10 ratach, nie składa o tem osobnego pisemnego oświadczenia, lecz w terminie płatności II raty, t. j. do 5 listopada 1933 r. wpłaca zamiast $^1/_6$ całej należności, połowę, t. j. $^1/_{12}$ całej należności; temsamem uzyskuje automatycznie rozłożenie pozostałych jeszcze do zapłacenia $^3/_4$ należności w 10 ratach miesięcznych.

Raty subskrypcyjne Pożyczki należy wpłacać w tej Placówce, w której była wpłacona pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.

Warszawa, dnia 12 października 1933 r.

(—) STEFAN STARZYŃSKI
KOMISARZ GENERALNY POŻYCZKI NARODOWEJ.

Sensacyjna niespodzianka dla Czytelników „Republiki" i „Expressu".

Wydawnictwo nasze przygotowało miłą niespodziankę, która bezwzględnie wszystkich ucieszy i zainteresuje.

Prosimy uważnie czytać nasz poniedziałkowy numer.

ODCZYT POSŁA DR. FICHNY.

Staraniem stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego w Łodzi odbędzie się w środę, dn. 18 b. m. o godz. 20-ej w sali Rady Miejskiej odczyt posła d-ra Bolesława Fichny p. t. „Moje wrażenia z wycieczki parlamentarzystów polskich do Jugosławji". Wstęp wolny.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12-ej min. 30 w południe, w sali YMCA, ul. Piotrkowska 89, Pan Dr. Br. Kciche-wiecki wygłosi odczyt n. t. „Jak walczyć z chorobami zakaźnemi". Wstęp bezpłatny.

OSOBISTE.

W kościele Św. Teresy w Łodzi został pobłogosławiony związek małżeński między p. Marylą Borowicz a inżynierem ruchu Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja p. Lucjanem Ormontowiczem.

Młodej parze, szczęść Boże!

Czy wolno denuncjować?

Namiętna dyskusja na łamach prasy francuskiej.

Jak wiadomo, znana już na całym świecie ojcobójczyni, Violetta Nozieres, wpadła w ręce policji wskutek „zdrady" jednego z jej kochanków, który zawiadomił władze śledcze o miejscu schadzki.

W związku z tym postępkiem w prasie francuskiej toczy się dyskusja na temat:

— **Czy donosicielstwo jest wskazane i w jakich wypadkach?.. Kiedy donosicielstwo jest czynem podłym, a kiedy zaszczytnym?**

Dziennik francuski „Figaro" zwrócił się do popularnych pisarzy, literatów i prawników z prośbą o odpowiedź na następujące jasno sprecyzowane pytanie:

— **W jakim zakresie człowiek uczciwy obowiązany jest pomagać policji i w razie potrzeby samemu wypełniać jej rolę?..**

Powieściopisarka francuska, Rachilde, uważa, **że człowiek, wysyłający na schadzkę policjantów** — jak to miało miejsce w wypadku z Violettą Nozieres — **dopuszcza się podstępu, który nie licuje z francuskiem pojęciem honoru.**

— Jednakże — dodaje powieściopisarka francuska — należy pamiętać, że gdyby nie ów „donos", Violetta Nozieres do dnia dzisiejszego szalałaby w podejrzanych lokalach Montmartre'u.

Członek Akademji Goncourtów, pisarz Lucien Declave, odpowiada na ankietę „Figaro":

— **Nigdy nie wpadłoby mi do głowy stać się pomocnikiem policji, żyjemy jednak w takich czasach, że wcale się nie dziwię, jeśli córka denuncjuje ojca lub odwrotnie!..**

Znany adwokat paryski, Pierre Level oświadczył:

— **Uważam, że uczciwy człowiek winien pomagać władzom bezpieczeństwa w wykonywaniu ich obowiązków, lecz nigdy nie powinien tych brać na siebie.**

Wreszcie inny adwokat rozwiązuje kwestję w ten sposób:

— **Każdy człowiek w każdym poszczególnym wypadku winien postępować tak, jak wskazuje mu sumienie..**

W Anglji stosunek do tych spraw jest zupełnie inny. Karol Dickens opisuje w powieści swej „Oliver Twist" wspaniałą scenę ścigania złodzieja. Policja i tłum ludzi biegnie za uciekającym. Nagle otwiera się okienko jakiegoś mieszkania i wychyla się głowa staruszka, który wrzeszczy:

— Dziesięć funtów temu, kto pomoże złapać tego niegodziwca!

Złodziej niczem nie skrzywdził staruszka, nie naraził go na żadne szkody, nic u niego nie ukradł, ale poczucie angielskiej lojalności i poszanowania prawa jest tak wielkie, że niezainteresowana osoba zupełnie mimowoli i instynktownie wmieszała się do tej sprawy, wołając:

— Dziesięć funtów ofiaruje temu i t. d.

Dickens, wielki humanista, nie występuje bynajmniej przeciwko temu staruszkowi, który wtrąca się do nieswoich spraw. Staruszek chciał przyjść z pomocą prawu — przecie to takie proste...

Co kraj, to obyczaj...

STALIN—W BIURZE i W DOMU

W gabinecie na szóstem piętrze. — Sposób przyjmowania interesantów. — Człowiek, który nie ma osobistych przyjaciół.

„Hallo! Zaraz będzie mówił tow. Stalin".

Jeden z moskiewskich korespondentów w ten sposób opisuje prywatne i oficjalne życie Stalina:

— Gabinet Stalina mieści się na szóstem piętrze wielkiego gmachu centralnego komitetu partji komunistycznej. Wejście do tego gmachu nie przedstawia żadnych trudności. Przed bramą niema wartowników z bagnetami, ani żadnych kontrolujących osób. Do wnętrza wpuszcza się **każdego, kto może się wylegitymować partyjną książeczką.**

Petentów jest zawsze bardzo wielu. Wszędzie widać drobne grupy żywo gestykulujących ludzi. Wszystkie sale zadymione. Podłogi brudne. Urzędnicy, biegający nerwowo po korytarzach, niczem zewnętrznie nie różnią się od petentów, którzy w rozmowie z nimi czują się jak równi z równymi.

Im jednak wyżej wznosimy się po schodach lub windą, tem wyraźniej wyczuwa się **rozrzedzone, czystsze powietrze,** tem silniej uwydatnia się panujący tam spokój. Wreszcie na szóstem piętrze, gdzie cisza zasługuje już na miano grobowej, mieści się **„sekretarjat politbiuro partji".** Tuż przy wejściu mieszczą się dwa gabinety — **Kaganowicza i Postyszewa,** — W głębi zaś gabinet Stalina, oddzielony zupełnie od reszty gabinetów. Komunikacja z zewnętrznym światem odbywa się **tylko przez drzwi od gabinetu sekretarza Stalina.** Bez wiedzy sekretarza nikt nie może wejść do gabinetu Stalina.

Interesatów jest tam wogóle bardzo mało. Kaganowicz i Postyszew przyjmują niewielką, a w każdym razie ograniczoną ilość petentów. Stalin przyjmuje **najwyżej dwie lub trzy osoby dziennie** i to nie każdego dnia. Oczywiście, że w tych warunkach każda audjencja jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi.

Stalin udziela audjencji tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy chodzi o przyjęcie ważnej decyzji. Zgóry wiadomo o każdej wizycie. Niespodziewanych wizyt niema. Osoba, uzyskująca audjencję, musi zgłosić się punktualnie o oznaczonej porze, a wówczas może być pewna, że nie będzie czekała ani chwili. Maszyna działa sprawnie: — **audjencja nie trwa nigdy dłużej, niż zgóry postanowiono.**

Stalin spędza w swym gabinecie całe dni, często nawet do późnej nocy. W gabinecie tym przyjmuje wszystkich interesantów, wysłuchuje raportów najbliższych współpracowników, wydaje najważniejsze decyzje. Decyzyj sam nie wypisuje, lecz dzwoni na swego sekretarza i dyktuje mu swe postanowienia. **W sekretarjacie panuje surowa dyscyplina.** Na odgłos dzwonka otwierają się drzwi gabinetu, wchodzi sekretarz, w milczeniu zapisuje decyzje sowieckiego dyktatora, i, po spełnieniu swej czynności, znika natychmiast. Jeżeli Stalin nie zada mu żadnych pytań, **nie wolno mu czynić własnych uwag.**

Taki jest oficjalny tryb życia Stalina. A jego życie prywatne?...

Stalin **nie ma wcale osobistych przyjaciół.** Wyjątek stanowi nieliczna grupa gruzinów, którzy stali przy jego boku od zarania konspiracyjnej pracy rewolucyjnej. Do tej grupy należą A. Jenukidze, Sergo Ordżonikidze i inni. Ale nawet z nimi Stalin spotyka się niezbyt często. **W domu nikt go prawie nie odwiedza,** Zresztą dyktator sowiecki bardzo rzadko przebywa w domu. Nawet za życia żony nie wchodził nigdy do pokoju, w którym mógł się zetknąć z krewnymi i znajomymi żony.

Stalin niezbyt wielkim szacunkiem otacza również własnych krewnych. Powiadają, że w czasie swych kilkakrotnych wizyt w rodzinnym Tyflisie **ani razu nie wstąpił do matki, która jako „matka Stalina" mieszka w dawnym gmachu namiestnikowskim, otoczona opieką władz i szacunkiem obywateli.**

Jedynym człowiekiem, w którego towarzystwie chętnie przebywa i do którego nawet lgnie to — **Maksym Gorkij.** Stalin nikomu nie składa wizyt. Gorkij jest jedynym człowiekiem, dla którego czyni pod tym względem wyjątek.

Czasem Gorkij urządza w swem mieszkaniu specjalne „wieczorki literackie", na które zaprasza Stalina i swych kolegów po piórze. Odbywają się wówczas dyskusje na tematy literacko-społeczne. Są to jedyne okazje, gdy władca Rosji sowieckiej schodzi ze swego piedestału.

Władza Stalina w Rosji jest nieograniczona. **Wystarczy jedna jego adnotacja, by zniszczyć lub uszczęśliwić człowieka.** Znany jest wypadek, gdy pewien głośny pisarz rosyjski, zdolny dramaturg, znalazł się nad brzegiem przepaści, ponieważ wpadł w niełaskę rządzącym czynnikom. Nikt nie chciał drukować jego utworów, napiętnowanych jako kontr - rewolucyjne. Pisarz ów, bliski samobójstwa, napisał rozpaczliwy list pod adresem Stalina, prosząc go aby przynajmniej pozwolił mu zostać bileterem w teatrze, w którym dawniej grano jego sztuki.

Następnego dnia pisarz usłyszał przez telefon:

— Hallo!... Zaraz będzie mówił towarzysz Stalin...

Rozmowa była krótka. Stalin potwierdził odbiór listu i przyrzekł pisarzowi swą interwencję... Nie trzeba dodawać chyba, że **po tej rozmowie posypał się na pisarza grad zaszczytów i propozycyj ze strony różnych teatrów i wydawnictw, które wyraziły gotowość wystawienia i drukowania jego sztuk...**

Pabjanice.

—::—

ZAMKNIĘCIE SUBSKRYPCJI.

Według obliczeń komitetu propagandy pożyczki narodowej w Pabjanicach miasto nasze subskrybowało 1 miljon, osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych.

W tem rolnictwo 1,500 zł., nieruchomości budynkowe 28 tys., handel 66 tys., spółdzielnie kredytowe 16 tys., instytucje 46 tys., rzemiosło 41 tys. przemysł włókienniczy 471 tys., inne gałęzie przemysłu 26 tys., wolne zawody: adwokaci 1750 zł. lekarze 6.100, duchowni 1450, inni 3.700, kapitaliści 29 tys., organizacje zawodowe 7 tys., młodzież szkolna 3.450 zł., pracownicy umysłowi 259 tys., fizyczni 11 tys., emeryci i inwalidzi 5.550.

Na jednego mieszkańca Pabjanic wypada 24 zł., co w porównaniu z całą Polską, gdzie na mieszkańca wypada 10 zł., stawia Pabajnice w rzędzie najbardziej ofiarnych miast Polski.

NOWE KINO.

Kino Zachęta, prowadzone przez Polską Macierz Szkolną, przejęte zostało przez zarząd miejski.

W najbliższy czwartek kino zostanie uruchomione. Zostało ono udźwiękowione, sala rozszerzona o 100 proc., dobudowane poczekalnie, zaprowadzono nowe instalacje.

Nowe kino otrzymało nazwę kina miejskiego Nowości.

Na inauguracyjne przedstawienie zarząd zaprosił szereg wybitnych osób.

WYKOŃCZENIE POMNIKA.

Onegdaj komisja pod przewodnictwem art. rzeźbiarza p. Mieczysława Lubelskiego odebrała roboty kamieniarskie przy pomniku Niepodległości.

W najbliższych dniach zostanie na cokół wciągnięta figura i płaskorzeźby. Jednocześnie 100 robotników pracuje nad regulacją terenu przy pomniku. — Teren ten będzie najbardziej efektownie urządzony ze wszystkich miejskich placów. Specjalna komisja opracowuje szczegóły oświetlenia terenu. Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 11 listopada w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli rządu.

Szczątki osad przedhistorycznych

odkryto w powiatach wieluńskim i kaliskim.—Wykopaliska pochodzą z X stulecia przed Chrystusem.

Po zakończeniu tegorocznej serji poszukiwań archeologicznych w dolinie Prosny ekspedycja wykopaliskowa oddziału archeologicznego Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi przystąpiła do badań na cmentarzysku przedhistorycznem w Okołowicach pod Konstantynowem.

Stanowisko to było od półtora roku w rejestracji Muzeum. Odkryte zostało przypadkowo przy wydobywaniu z ziemi kamienia polnego na budowę szosy. Początkowo **natrafiono na zabytki t. zw. kultury łużyckiej,** trudne do ścisłego schronologizowania, prawdopodobnie dające się odnieść do późniejszych okresów epoki bronzu lub starszego okresu żelaza. Rozpoczęte przed kilkoma dniami przekopy dały **nadspodziewaną rozmaitość zabytków,** stwarzając nadzieję, że to stanowisko dostarczy różnorakiego i cennego materjału do poznania przedhistorycznego osadnictwa w dolinie Neru.

Obok grobów z epoki bronzu w odkopanej dotychczas najbardziej zniszczonej części cmentarzyska **natrafiono na groby ciałopalne z okresu lateńskiego t. j. między V w. przed Chrystusem a erą, zawierające okazałą ceramikę i groby z okresu rzymskiego (O — IV w.)** Tak niezwykłe zgrupowanie zabytków z różnych okresów świadczy o ciągłości zaludnienia tej osady nad Nerem na przestrzeni kilkunastu wieków, poprzedzających najbardziej mgliste dzieje wczesnej Słowiańszczyzny. O ile wnosić można z próbnych badań sądowniczych cmentarzysko zajmuje znaczny **obszar, co wskazuje, że dalsze poszukiwania przyniosą nietylko wartościowy, ale i duży materjał naukowy.**

Jak wiadomo, rok bieżący jest trzecim sezonem badań terenowych oddziału prahistorycznego łódzkiego Muzeum **Etnograficznego.** Prace w roku 1931 obejmowały stanowiska: Sierpów, Błonie, Zabokrzeki, i Tum — Witaszewice pod Łęczycą. Rok 1932 przyniósł badania w Ciosnach na północ od Zgierza. W roku bieżącym były prowadzone prace z dużemi rezultatami wzdłuż Prosny w powiatach wieluńskim i kaliskim na różnych stanowiskach przedhistorycznych, głównie nad epoką bronzu i okresem rzymskim.

Natknięto się tutaj na szczątki osad **przedhistorycznych, z których największa licząca kilkanaście chałup pochodziła z czasów przypadających mniej więcej na X stulecie przed Chrystusem.** Wykopaliska w Okołowicach stanowią ostatni etap obszernego programu badań terenowych.

Wszystkie prace prowadzone są kosztem subwencji Urzędu Wojewódzkiego z funduszów na zatrudnienie bezrobotnych oraz z kredytu udzielonego Muzeum przez Komisaryczny Zarząd Miasta. Znaczna pomoc stanowi nadto udział finansowy Tow. Opieki nad Zabytkami Ludoznawczemi i Archeologicznemi w Łodzi oraz Instytutu Popierania Nauki im. Mianowskiego.

Ze względu na niewielką odległość od Łodzi kierownictwo Muzeum pragnie udostępnić teren robót dla zwiedzających, o czem nastąpią za kilka dni specjalne zawiadomienia.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, 15 października 1933 r.

9.00— 9.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
9.05— 9.20: Gimnastyka.
9.20— 9.35: Muzyka z płyt.
9.35— 9.40: Dziennik poranny.
9.40— 9.52: Muzyka z płyt.
9.52— 9.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
9.55—10.00. Odczytanie programu na dzień bieżący.
10.00—10.45: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.
10.45—11.35: Muzyka religijna z płyt.
11.35—11.50: „Polska a idea misyjna w przeszłości i teraźniejszości — wygł. ks. F. de Ville. (Odczyt misyjny).
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Wiadomości meteorologiczne.
12.15—13.40: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony utworom Czajkowskiego.
W przerwie: „Zadania szefów bezpieczeństwa w fabrykach" — wygł. inż. P. Podgórski.
13.40—14.00: Transmisja ze stadjonu Legji międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska—Czechosłowacja.
14.00—14.20: „Służba jednej godziny" — feljeton w związku z rozpoczynającym się sezonem teatralnym — wygł. red. Jan Piotrowski.
14.20—16.00: Koncert życzeń.
16.00—16.15: Transmisja z Krakowa. Opowiadanie dla dzieci p. t. „ W pałacach królowej Kingi" — Zygmunta Nowakowskiego.
16.15—16.30: Słuchowisko B. Hertza p. t. „Jak harcerz skąpą Wojciechową rozumu nauczył".
16.30—16.45: Pieśni w wyk. A. Pertile (płyty).
16.45—17.00: „Sonety Krymskie" A. Mickiewicza. (Kwadrans poetycki).
17.00—17.15: Pogadanka p. t. „Precz z graciarnią" — wygł. Marja Dobrowolska.
17.15—17.30: Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie fragm. akademji ku uczczeniu 400-nej rocznicy urodzin Stefana Batorego.
17.30—18.00: Audycja ludowa z Katowic.
18.00—18.40: Słuchowisko.

18.40—19.05: Transmisja z Poznania. Recital śpiewaczy Marji Trąmpczyńskiej.
19.05—19.10: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.10—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.30: Wiadomości bieżące.
19.30—19.45: Radjotygodnik dla młodzieży — „Co się dziej na świecie" w opracowaniu Bruno Winawera.
19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: Muzyka lekka. (Orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefana Nowita tenor).
21.00—21.15: Odczyt aktualny.
21.15—22.15: „Na wesołej Lwowskiej fali".
22.15—22.25: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.25—23.00: Muzyka taneczna z cukierni „Ziemiańska".
23.00—23.05: Wiadomości meterologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.25. KOPENHAGA. Koncert poświęcony utworom Wagnera.
18.35. HELSINGFORS. „Dama Pikowa" — opera Czajkowskiego. Tr. z Opery Miejskiej.
20.00. SZTUTGART. „Holender-Tułacz" — opera Wagnera.
20.55. HILVERSUM. Koncert poświęcony utworom Beethovena z udz. Józefa Szigeti'ego.
22.05. LONDYN REGIONAL. „Everyman". — kantata Waldorfa Davies'a.

Z ŻYCIA TOW. POM. KULT. DLA DZIECI W ŁODZI.

Wzorem lat ubiegłych, znane w naszem mieście ze swej społecznej działalności powyższe Tow. — i w tym roku uruchamia własną świetlicę dla najbiedniejszej dziatwy Łodzi.

W świetlicy — pod doświadczonem kierownictwem, najbiedniejsze dzieci płci obojga — znajdą troskliwą opiekę, pomoc w nauce, godziwą i kształcącą rozrywkę, zajęcia praktyczne, skromny posiłek, a niejednokrotnie nawet i przyodziewek.

Jak więc wynika z powyższego, działalność „T. P. K. D." jest nader pożyteczna dla dzieci najbiedniejszych naszego miasta, szczególnie w dobie obecnego kryzysu. Dla prowadzenia tej tak pożytecznej placówki, są jednak konieczne odpowiednie fundusze. Niestety, tych właśnie funduszów brak i dla zasilenia swej kasy Tow. urządza w najbliższym czasie dzień znaczka. —

Należy przypuszczać, iż wszyscy spełnią ten niewielki uczynek obywatelski, jakim będzie ofiarowanie datku na świetlicę dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta.

PASZPORTY ULGOWE DO AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI.

Biuro Wagons-Lits Cook podaje do wiadomości, iż posiada z przyznanego kontyngentu na Łódź jeszcze pewną ilość paszportów ulgowych do Austrji i Czechosłowacji.

Paszport do Austrji wraz z wizami z ważnością jednego miesiąca wynosi zł. 150— zaś do Czechosłowacji zł. 180.

Przy zgłoszeniu należy złożyć następujące dokumenty: dowód osobisty, 2 fotografje i poświadczenie zamieszkania.

Dalsze zapisy udziela i bliższych informacyj udziela łódzki oddział Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) codziennie od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20.

Bydgoski wielbiciel Hitlera

skazany na pół roku więzienia

Bydgoszcz, 14 października.

(sem) Okazuje się, że w Bydgoszczy po tylu latach niepodległości państwa polskiego są jeszcze obywatele, którzy jedząc chleb polski marzą o władcy Trzeciego Reichu, ziejąc jadem nienawiści do wszystkiego co polskie.

Takim „miłym" obywatelem był niejak Tomiński Franciszek, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Wiatrakowej nr. 12.

Tomiński był kierownikiem zakładu kąpielowego „Riwiera" w Bydgoszczy i właśnie na tem stanowisku zdradził się ze swych niecnych sympatji do Hitlera. Przesłuchani świadkowie na rozprawie, która odbyła się w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym zeznali, że oskarżony z kimkolwiek wszczynał rozmowę zawsze rzucał słowa obelżywe pod adresem Polski.

Posuwał się nawet do tego stopnia że pracownikom w zakładzie odpowiadał na pozdrowienia, **podniesieniem ręki ze słowami „Heil Hitler".** Gdy mu zwrócono uwagę, że jest w Polsce odpowiadał, że „w Polsce jest wszystko wolno".

W rezultacie Tomiński zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd, któremu przewodniczył sędzia p. Świątecki skazał po naradzie domorosłego hitlerowca **na pół roku bezwzględnego więzienia.**

Plotki spowodowały tragiczną decyzję

List ofiary zamachu samobójczego do męża kochanki. — Echa krwawej tragedji miłosnej w Tomaszowie

Tomaszów, 14 października.

Onegdaj donosiliśmy o wielkiej tragedji miłosnej, jaka rozegrała się przy ul. Karpaty pomiędzy mieszkańcami Łodzi: Marjanem Lauszem a Lidją Fuchsową, którzy, nie mogąc znieść wrogiej dla nich atmosfery w swem rodzinnem mieście, **przyjechali specjalnie do Tomaszowa, celem popełnienia samobójstwa.**

W związku z tą niesamowitą tragedją, dowiadujemy się dalszych sensacyjnych szczegółów.

Gdy wiadomość o tym intymnym stosunku dotarła również do uszu sąsiadów Fuchsowej (ul. Urzędnicza), na temat ten poczęły kursować najrozmaitsze plotki, nawet mocno przesadzone.

Ironiczne spojrzenia i uwagi sąsiadów podziałały tak deprymująco na kobietę, że postanowiła opuścić Łódź, by nie narażać się więcej na przykrości, jakich doznawała na każdym kroku.

Myśl tę poparł również Lausz, który zgodził się towarzyszyć swej ukochanej w podróży, a także **razem z nią odejść od świata.**

Kochankowie wykupili bilet do Koluszek i tutaj Lausz, z upoważnienia Fuchsowej, **napisał do jej męża list, w którym wyjawił ostateczną decyzję, jaką powzięli.**

W liście tym Lausz zaznaczył, że jedyną i wyłączną przyczyną, jaka ich skłania do popełnienia tego desperackiego czynu, są **zupełnie bezpodstawne plotki, rozsiewane pod adresem jego ukochanej.**

Wkońcu nadmienił, że nie wiedzą jeszcze, jaki wybiorą dalszy kierunek swej podróży i gdzie wogóle popełnią samobójstwo.

List ten wrzucili do skrzynki pocztowej w Koluszkach i najbliższym nocnym pociągiem udali się do Tomaszowa.

Tutaj, jak już naszym czytelnikom wiadomo, postanowili utopić się w Błękitnych Źródłach, położonych niedaleko Tomaszowa, lecz od planu tego odstąpili. Lausz zakupił za wręczone mu przez Fuchsową 50 gr. karbolu i jodyny, których to płynów, w połączeniu z kwasem solnym, zażyli w lasku przy ulicy Karpaty.

Denaci znajdują się w szpitalu miejskim na kuracji. Stan zdrowia Lausza nie budzi żadnych obaw. Natomiast Fuchsowa posiada bardzo poważnie przepalone żrącemi płynami przewody przełykowe i oddechowe, które wskutek tego napuchły i utrudniają jej oddychanie. Z tego powodu

stan zdrowia Fuchsowej jest bardzo groźny.

W dniu onegdajszym odwiedził Fuchsową w szpitalu **mąż, który został** powiadomiony o tym tragicznym wypadku niezależnie od otrzymanego listu, przez tutejsze władze policyjne.

Tomaszów Mazowiecki.

—o—

ROBOTY PUBLICZNE W TOMASZOWIE.

Roboty publiczne, uruchomione z funduszów otrzymanych z Funduszu Pracy, prowadzone są bardzo racjonalnie przez wydział techniczny tutejszego zarządu miasta. Wydział ten w pierwszym rzędzie dąży do nadania Tomaszowowi wyglądu i charakteru miasta europejsskiego a to przez **zupełną przebudowę głównych ulic z uwzględnieniem nasilenia ruchu kołowego, jak i pieszego.**

Przebudowę taką, jak już donosiliśmy rozpoczęto od ulicy św. Antoniego. Jezdnia tej ulicy zwężona została o kilka metrów i jak obliczono, w zupełności odpowiadać będzie nasileniu ruchu naszego miasta na przeciąg przynajmniej kilkuna lat. Dodatnią cechą zwężenia jezdni jest zmniejszenie kosztów, związanych z ...em.

Ul. Antoniego przebudowana będzie w roku bieżącym do Parku Rodego, a jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne to do ul. Bartosza Głowackiego.

Wydział techniczny przeprowadza jeszcze cały szereg robót ziemnych, o których podamy w najbliższym czasie.

WYSTAWA PRAC I. LICHTESTEINA.

W ubiegłą sobotę otwarta została w lokalu związku pracowników handlow., przy ul. Prez. Mościckiego 6, (gmach kina „Modern"), wystawa prac artysty malarza I. Lichtensteina, obejmująca kilkadziesiąt płócien i prac graficznych.

Z wędrówek artysty globtrettera, jawi się przed oczami widza szereg tematów, zaczerpniętych z motywów polskich francuskich, angielskich, włoskich, palestyńskich, traktowanych swoiście z dużem poczuciem płaszczyzny i kolorystyki.

BURZLIWE ZAJŚCIE ULICZNE.

Onegdaj patrol policyjny, będąc w obchodzie nocnym, usłyszał w okolicy ulicy Szerokiej przeraźliwe krzyki, świadczące o jakiejś groźnej awanturze.

Policjanci udali się natychmiast w kierunku, skąd dochodziły krzyki i rzeczywiście natknęli się na bójkę, jaka toczyła się pomiędzy Tadeuszem Faltenbergiem i Stefanem Zygmuntem z jednej strony, a braćmi Abramem i Moszkiem Żółtowskimi z drugiej strony.

Na widok policji pierwszy rzucił się do ucieczki Zygmunt, za którym ktoś z okna domu przy Sz. Warszawskiej Nr. 2 rzucił kamieniem. Rzut był tak silny, że kamień uszkodził na słupach przewody elektryczne, wskutek tego pękły korki i światło zgasło na ulicy Szerokiej i Szosie Warszawskiej.

Z powodu panujących ciemności ezipskich policja ustawiła na tych ulicach posterunki, celem zapobiegnięcia ewentualnemu powtórzeniu się podobnego zajścia.

Sport

Dziś mecz piłkarski

ŁKS.—Reprezentacja A klasy

W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 rozegrany zostanie na boisku WKS mecz piłkarski między ligowym zespołem ŁKS-u a reprezentacją drużyn A klasowych.

Czescy piłkarze

walczą dziś w Warszawie

Na reprezentacyjnym stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska.

Spotkanie to będzie eliminacją do mistrzostw piłkarskich świata, które rozegrane zostaną w roku przyszłym w Rzymie.

Jak wielkiem zainteresowaniem cieszy się mecz z Czechosłowacją świadczy fakt, że z wielu miejscowości w Polsce uruchomiono specjalne pociągi wycieczkowe.

Z Łodzi odeszły w dniu dzisiejszym dwa pociągi, wiozące sportowców łódzkich do stolicy.

Czesi przybyli do Warszawy w piątek w składzie uprzednio podanym.

W dniu wczorajszym zwiedzili oni Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Wraz z piłkarzami przybyło również do Warszawy dziesięciu dziennikarzy, którzy w dniu wczorajszym odbyli podejmowani w poselstwie czeskiem dziennikarzy polskich.

W godzinach wieczorowych piłkarze, dziennikarze oraz Zarząd PZPN-u byli podejmowani poselstwie czeskiem przez pana ministra Girsę.

Początek dzisiejszego spotkania wyznaczony został na godzinę 12.30. Drużyny wystąpią w następujących składach:

Czechosłowacja: Planicka, Burger, Ctyroky, Bouska, Cambal, Krcil, Pelcner, Silny, Nejedly, Puc, Rulc.

Polska: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Mysiak Król, Matias, Nawrot, Pazurek, Niechcioł. Sędziować będzie rumun Xifando, na linjach bocznych pp. Bryndac i dr. Lustgarten.

O godz. 10.30 rozpoczyna się przed mecz między zespołami Hapoel i Orkan.

Nowy komendant

Ośrodka Wychowania Fizycznego

Przed kilku dniami objął urzędowanie nowy komendant Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego por. Jan Konopacki.

Por. Konopacki przydzielony został do Łodzi z 73 p. p. w Katowicach.

Afera piłkarska w Piotrkowie

W sferach sportowych Piotrkowa stała się w ostatnich dniach b. głośna sprawa meczu o mistrzostwo klasy B między Lechja tomaszowską a Skrą piotrkowską.

Mecz ten wygrany został przez Lechję w stosunku 8:0 przyczem wyszło na jaw, że niektórzy zawodnicy Skry zostali przekupieni, oddając umyślnie przeciwnikowi dwa punkty.

Po meczu bowiem wpłynął do Zarządu Concordji, klubu również zainteresowanego w rozrywkach o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A, list podpisany przez kilku piłkarzy, którzy stwierdzają, że drużyna Skry otrzymała od Lechji 90 złotych, za które to pieniądze piłkarze bawili się do rana w jednej z restauracji piotrkowskich.

Sprawa ta zajmie się w najbliższym czasie Zarząd ŁOZPN-u.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

NIEMCY u PROGU INFLACJI.

Minister Propagandy Trzeciej Rzeszy, dr. Goebbels, w swem przemówieniu wygłoszonem ostatnio w Genewie, na temat nowej polityki Niemiec, oświadczył:

„Narodowy socjalizm stanowi bezprzykładny w dziejach wysiłek w kierunku świadomego kształtowania przeznaczeń narodu. Przywódcy odradzających się Niemiec uczynili wszystko, co leżało w ich mocy, aby przezwyciężyć nastrój depresji, jaki owładnął narodem niemieckim i przepoić go optymizmem".

Ten nowy optymizm nie ujawnia się jakoś w publikacjach, poświęconych analizie konjunktur gospodarczych w „odradzających się Niemczech. Świeżo wydany biuletyn Deutsche Bank und Diskonto - Gesellschaft, biuletyn, odbijający opinje sfer oficjalnych, ocenia w sposób daleki od entuzjazmu obecną sytuację ekonomiczną Niemiec.

Wiemy wszyscy, jaką rolę w gospodarstwie niemieckiem **odgrywa handel zagraniczny.** Niemcy są krajem, który pod względem przemysłowym reprezentuje organizację, wielokrotnie przekraczającą zakres możliwości konsumcyjnych swego rynku wewnętrznego, **są krajem, zorganizowanym dla eksportu, krajem, dla którego istnienie zagranicznych rynków zbytu jest kwestją życia i śmierci.**

Otóż — jak stwierdzają dane biuletynu Deutsche Bank — sytuacja na odcinku handlu zagranicznego przedstawia się **nad wyraz krytycznie.**

Eksport kurczy się nieustannie. Przeciętne cyfry miesięczne wykazują **spadek z miljarda marek w roku 1930 do 380 miljonów w roku 1933.** W następstwie takiego spadku, nadwyżki eksportu nad importem sprowadziły się do skromnej cyfry **30 miljonów miesięcznie.** Nie dosyć na tem. Tylko pewna część towarów, eksportowanych z Niemiec, pokrywana jest efektywnym pieniądzem pod postacią walut zagranicznych. W lwiej zaś części opłata za towary uskuteczniana jest drogą przelewu na eksportera marek „aresztowanych" (t. zw. „sperrmark"), pochodzących z wierzytelności zagranicznych, zamkniętych na specjalnych kontach bankowych i nie podlegających wywozowi zagranicę inaczej, jak pod postacią towaru.

Taki sposób umarzania należności za eksportowane towary wiedzie niewątpliwie do wzmocnienia pozycji płatniczej Niemiec na terenie międzynarodowym, narazie jednak hamując dopływ walut zagranicznych, daje się dotkliwie odczuć gospodarstwu narodowemu.

Co się tyczy importu, to jego cyfry uległy również wydatnemu skurczeniu, nie tylko naskutek kryzysu, ale również z powodu **konsekwentnie stosowanej polityki restrykcyj i reglamentacyj wwozowych.** U podstawy programu gospodarczego rządu hitlerowskiego leży dążenie do „autarkji", którą jeden z wybitnych członków Rady ekonomicznej, Werner Daitz, określił, jako „dążność do stworzenia takich form organizacji ekonomicznej, by gospodarstwo niemieckie stało się rodzajem fortecy, w której ludność znajdzie pewne schronienie na wypadek wojny gospodarczej lub militarnej". To zasklepiene się w samem sobie, powodując zmniejszenie importu, ujemnie oddziaływa również na kształtowanie się eksportu, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy w międzynarodowych stosunkach handlowych coraz bardziej zwycięża zasada „do ut des", **zasada kupowania tylko w tym kraju, gdzie jednocześnie można sprzedawać.**

Autorzy biuletynu nie okazują nadmiernego optymizmu, analizując dotychczasowe rezultaty walki z bezrobociem. Biuletyn podaje cyfry oficjalne, z których wynikałoby, że **ilość bezrobotnych spadła z 6 na 4 miljony.** cyfte zresztą sprawdzić się nie dające. Warto jednak zwrócić uwagę na następujące stwierdzenie: **ilość pracy nie zwiększyła się w Niemczech** i jeżeli liczba bezrobotnych spadła, to dlatego, że dawna suma zarobków robotniczych została rozdzielona obecnie między większą ilość pracujących. Sprawozdanie podkreśla, że owe włączenie 2 miljonów bezrobotnych do procesu produkcji daje się urzeczywistnić bez uciekania się do pomocy Banku Rzeszy. „Pomoc instytucji emisyjnej okaże się jednak nieodzowną — brzmią słowa biuletynu — jeżeli w walce o przezwyciężenie kryzysu kapitały prywatne nie zostaną wprzężone do potrzeb gospodarstwa niemieckiego i nie staną się twórczym czynnikiem jego działalności".

Ustęp ten zasługuje na specjalną uwagę, albowiem dotyka jednego z najważniejszych problematów gospodarstwa niemieckiego: **problematu kapitałów dla finansowania życia gospodarczego.** Dotychczas dzieło finansowania produkcji niemieckiej spełniał kapitał zagraniczny. Ale dziś kredyt niemiecki jest zrujnowany. Od 15 lat Niemcy kolejno „realizowały" wszelkie możliwe formy bankructwa: **bankructwo marki, bankructwo reparacyj wojennych, bankructwo kredytów krótkoterminowych i t. d.** Niemcy nie wzbudzają już zaufania w świecie. Pożyczka Younga, która stanowi — wraz z pożyczką Dawesa — najsolidniejszą z rent niemieckich, wyobraża dziś 40 proc. swej wartości nominalnej. Kurs tych papierów jest miarą upadku, w jakim pogrążył się kredyt niemiecki.

Ale jeżeli Niemcy nie mogą dziś pożyczać ani u siebie, ani zagranicą, to jakie im pozostają możliwości finansowania życia gospodarczego? Pozostaje Bank Rzeszy i jego zdolność emitowania banknotów.

Właśnie kilka dni temu **dr. Schacht, prezydent Banku Rzeszy,** zakomunikował Radzie Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei decyzje naczelnych władz finansowych swego kraju o zmianie statutu instytucji emisyjnej.

Zmiana ta ma umożliwić Bankowi Rzeszy uprawianie polityki otwartego rynku („open market policy"), polegającej na skupie i sprzedaży na wolnym rynku papierów o stałem oprocentowaniu (państwowych i municypalnych),— które mają stanowić w portfelu banku pokrycie części emisji. Ta niewinna pozornie zmiana w statucie Banku Emisyjnego jest w istocie **reforma zupełnie podstawową.** Od chwili powstania dawnego Reichsbanku tj. od roku 1875, niemiecki system monetarny opierał się wyłącznie — obok złota i dewiz zagranicznych — na pokryciu wekslami handlowemi. Obecnie przeprowadzona zmiana oznacza prawo sztucznego tworzenia znaków monetarnych dla finansowania rynku kapitałowego, podtrzymywania kursu pożyczek państwowych i redukowania stopy procentowej lokat.

Łatwo sobie zdać sprawę, że w wa**runkach finansowych w jakich znajdują się obecnie Niemcy nowe uprawnienia instytucji emisyjnej oznaczają szerokie otwarcie wrót dla inflacji.** Czyż nie czytaliśmy zresztą niedawnego oświadczenia dr. Schachta, że Bank Rzeszy i jego prasy drukarskie stanowią jedyną rezerwą kredytową, jaką dysponują obecnie kierownicy niemieckiej polityki finansowej?

Prawda, że dr. Schacht, który chętnie się przedstawia jako zwolennik klasycznych zasad gospodarki pieniężnej, dorzucił jednocześnie, że druk banknotów na potrzeby gospodarstwa niemieckiego winien być uskuteczniony z największą ostrożnością. Ale wiadomo dobrze, że gdy władze państwowe wstępują na śliską drogę inflancji, to nie zawsze mają odwagę lub możność zatrzymania się w porę...

W.

Rynek walutowy w Łodzi.

W ciągu dnia wczorajszego na łódzkim rynku walutowym kurs dolara ulegał kilkakrotnym wahaniom. We wczesnych rannych godzinach wymieniano dolary po kursie 5.90 w płaceniu i 5.95 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.90. Przed giełdą warszawską rynek, opierając się na arbitrażowych przeliczeniach z giełd zagranicznych, wskazujących kurs 6.10, płacił 6.00 i żądał 6.05 przy braku dostatecznej podaży materjału. Giełda przyniosła dla czeków kurs 6.14/19 groszy wyżej onegdajszego kursu) i dla kabla na Nowy — York 6.15. Na notowania urzędowe rynek reagował zwyżką dolara do 6.05—6.07 w płaceniu i 6.11—6.12 w żądaniu.

Wieczorem ustalił się kurs 6.05 w płaceniu i 6.11 w żądaniu przy tendencji mocnej. Obroty dolarami średnie, przy skąpej podaży materjału i stosunkowo dużem zapotrzebowaniu. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe zgłosił na rynku jeden z miejscowych banków na wypłaty.

Funt wykazał tendencję mocniejszą przy kursie 27,75 w płaceniu i 28 w żądaniu, i inne waluty wykazały tendencje słabsze: frank francuski 34.85 w płaceniu i 34,95 w żądaniu, szwajcarski 172,5 w płaceniu i 178,75 w żądaniu, korony czeskie 25,25 w płaceniu i 25,5 w żądaniu, marka niemiecka 210 w płaceniu i 211 w żądaniu. Szyling austrjacki natomiast przy większem zapotrzebowaniu i braku dostatecznej podaży wykazał zlekka mocniejszą tendencję: 99,5 w płaceniu i 100,5 w żądaniu. Podaż franków francuskich również niedostateczna Obroty walutami małe.

Złoto nadal wykazuje tendencje zniżkowe przy kursie: ruble 4.62 w płaceniu i 4.64 w żądaniu, dolary 8.92 w płaceniu i 8.94 w żądaniu. Podaż złota bardzo znaczna przy prawie zupełnym braku zapotrzebowania.

Poszukiwane były wczoraj 8-procentowe łódzkie listy zastawne, przy braku materjału i kursie orjentacyjnym (mocniejszym) 40,75 w płaceniu i 41 w żądaniu. Inne papiery w zaniedbaniu przy tendencjach utrzymanych.

***

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: dolary 6.05 (sprzedaż) 6.00 (kupno), budowlana 39—38.75, dolarówka 49—48.75, inwestycyjna 105,50—105, stabilizacyjna 80 — 79.50.

Tendencja mocniejsza. (c).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 14 października.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo - dewizowaj zaznaczyła się wybitnie mocną tendencja dla dewiz, zwłaszcza zaś dla amerykańskiej i brytyjskiej, zapotrzebowanie jednak było naogół niewielkie. Bank Polski płacił dziś w swych kasach za banknoty dolarowe początkowo 5.95, a potem 6 zł. W obrotach międzybankowych dewiza na Berjin 212.80 (+ 25), dolar gotówkowy 6.10 — 6.11 (+ 19), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210 (— 1), szyling austrjacki 99.15 (+ 15), korona czeska 25.05 (— 10), dolar gotówkowy 6.10 (+ 18), rubel złoty 4.61 (— 1), dolar złoty 8.93 (— 1), rubel srebrny 1.33, bilon 0.63. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.25, Gdańsk 173.40, Hojandja 359.65 (+ 25), Londyn 28.15 (+ 45) Nowy Jork 6.14 (+ 19), kabel na Nowy Jark 6.15 (+ 19), Oslo 141.60 (+ 160), Paryż 34.92 (— 2), Praga 26.48 (— 1), Szwajcarja 172.75 (+ 2), Italaj 47 (+ 10).

AKCJE. — Również i na rynku akcyjnym panowało mocne usposobienie, obroty jednakże były stosunkowo niewielkie ze względu na brak podaży materjału. Notowano tylko Bank Polski 81 — 81.25 (+ 125) oraz Kijewski 14 (+ 50). Poza tem w drobnych i nienotowanych tranzakcjach Starachowice 8.80 — 8.85, Haberbusch 38 (+ 75), a za Modrzejów chciano płacić 3.25.

PAPIERY PROCENTOWE. — W związku ze zwyżką kursu waluty amerykańskiej nastąpiła zwyżka kursów niemal wszystkich papierów procentowych. Notowano: 3 proc. budowlana 39.25 (+ 25), dolarówka 49 — 49.30 — 49.25 (+ 35), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.50 — 105.75 (+ 50), 5 proc. konwersyjna 51, 5 proc. kolejowa 44.25, 7 proc. stabilizacyjna 53.13 — 52.88, odcinki po 500 dolarów 53.88 (+ 88), 4 proc. listy zastawne ziemskie 37 (+ 360), 4 i pół proc. Warszawy 51.38 (+ 13), 5 proc. Warszawy 56.75, 8 proc. Warszawy 44.25 — 44.50 (+ 50); 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 42 — 50) Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 58, 4 i pół proc. ziemskie 43.50 (+ 25), 8 proc. Lublina 37 (+ 75), 6 proc. Warszawy 8 i 9 emisja 41.50. — Za 6 proc. dolarową żądano 57, za 8 proc. dillonowską — 68,50, za 7 proc. śląską — 44, a za 7 proc. magistratu m. st. Warszawy 43.50.

Stabilizacja dolara na poziomie 2/3 dawnej wartości?

W związku z rozpoczętemi pertraktacjami amerykańsko - angielskiemi w sprawie spłaty długów wojenych, rozeszły się w New Yorku pogłoski, że strona angielska zaproponować ma stabilizację dolara na poziomie mniej więcej dwuch trzecich dawnego parytetu złotego.

Przemysł konfekcyjny.

Przemysł konfekcyjny kończy produkcję na tegoroczny sezon zimowy. Wytwórczość ta co do rozmiarów nie przekroczyła naogół produkcji w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Zbyt bielizny oraz odzieży w gatunkach średnich i lepszych jest nadal umiarkowany, przyczem podnoszone są skargi na niedogodne warunki płatności. W dziale stożków zwiększył się nieco zbyt stożków do wyrobu kapeluszy damskich, natomiast stożki do wyrobu kapeluszy męskich i kapelusze męskie nie cieszą się większym zbytem. Rynek przeciążony jest wielkiemi zapasami z okresów dawniejszych

W eksporcie dokonywane były we wrześniu w stożkach i kapeluszach tylko drobne tranzakcje, chwilowo bowiem na rynku światowym ceny stożków są bardzo niskie, co przypisać należy głównie silnej konkurencji włoskiej.

MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI.

Praca nad organizacją Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie postępuje naprzód. — Dziesięć komisyj fachowych pod przewodnictwem znanych specjalistów ze sfer profesorskich i przemysłowych pracuje nad ustaleniem planu zobrazowania w ramach Muzeum całokształtu przemysłu i techniki.

Dyrekcja muzeum czyni energiczne zabiegi w celu wydobycia z różnych instytucyj, fabryk, uczelni technicznych itd. jaknajwiększej liczby eksponatów, charakterystycznych pod względem dydaktycznym, względnie historycznym. Równolegle postępuje również akcja w kierunku skoordynowania pracy innych muzeów stołecznych o charakterze technicznym.

Część działów muzealnych będzie się mieścić w gmachu trzypiętrowym przy ul. Tamka, część zaś w gmachu na Krakowskiem Przedmieściu

Szkoła, która przychodzi do uczniów.

Od szeregu lat, na terenie Polski, działa Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, mimo, że nie jest on znany szerszemu ogółowi i niejeden obywatel nie wie, jak łatwo mógłby zdobyć wiedzę i utrwalić swoje stanowisko.

Twórcą tej, tak pożytecznej, placówki jest p. Janusz Jędrzejewicz, obecny premjer: Rozumiejąc wielkie trudności, piętrzące się przed pokoleniem wojennem które wróciło z wojny do pracy, w tak bardzo zmienionych warunkach, postanowił stworzyć szkołę, przychodzącą do tych, którzy sami przyjść do niej nie mogą. — Ta chęć przyjścia z pomocą ludziom pracy rozsianym po najdalszych zakątkach kraju, była powodem stworzenia Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego.

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny rozwijał stopniowo swą działalność, tworząc coraz to nowe kursy. — Z wielu obecnie prowadzonych kursów, należy zwrócić uwagę na kurs szkoły powszechnej; ujęto go w 3 poziomy, odpowiadające 7 klasom szkoły powszechnej; obejmuje on 11 przedmiotów; całość została opracowana w 90 zeszytach tak, że zastępuje całkowicie podręczniki. — Kurs ten obsługuje liczną rzeszę uczniów ze środowisk miejskich, wiejskich oraz armji. — Drugim, niemniej ważnym kursem jest kurs nauki obywatelskiej. W 10 zeszytach ujęte zostały w sposób równy niezależnie od programu szkolnego wiadomości o ustroju życia gospodarczego i społecznego Polski. Kurs ten ma za zadanie przygotować uczącego się do świadomego życia obywatelskiego w ramach własnego państwa.

Obok kursów, zorganizowane są stałe porady dla samouków, gdzie udziela się wszelkich informacyj w zakres samouctwa wchodzących: wskazuje się odpowiednie książki i podręczniki, odpowiada się na zapytania, dotyczące istniejących szkół ogólnokształcących i zawodowych; jest to jakby życzliwy i kompetentny doradca we wszelkich sprawach związanych z samokształceniem.

Każdy więc, kto chce uzupełnić swoje wiadomości i pogłębić wykształcenie, kto interesuje się zagadnieniami naukowemi i społecznemi, może zwrócić się do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie, Al. Róż 2, gdzie otrzyma szczegółowe informacje o prowadzonych kursach, metodach nauki i opłatach za kurs.

P. O. S. hartuje ciało

Socjaliści słuchają Hitlera.

Niemieckie organizacje socjalistyczne odmówiły współpracy z socjalistami polskimi.

Katowice, 14 października.

Po shitleryzowaniu centralnego związku zawodowego w Niemczech i wyrzuceniu z centrali berlińskiej polskich organizacyj robotniczych, działających na terenie Niemiec, ogół robotniczy na polskim Górnym Śląsku zainteresował się jakie stanowisko zajmą tutejsze socajlistyczne związki niemieckie a więc Deutsche Bergarbeiterverband i Metalarbeiterverband.

Oba temi związkami kieruje Buchwald. Sprawa ta stała się jeszcze bardziej interesująca, gdy t. zw. zespół Pracy odseparował się od związków niemieckich, które bez względu na kierunek polityczny, **stworzyły wspólną organizację.**

Centralny związek górników i metalowców opierając się na stanie istniejącym w innych miastach polskich, jak naprzykład w Łodzi, gdzie socjalistyczne związki niemieckie należą do centrali polskich klasowych związków **zaproponował obu organizacjom niemieckim przyłączenie się do centralnego związku górników i metalowców**. Zaproponował nawet, aby przy zjednoczeniu tych organizacji pośredniczył sekretarz międzynarodówki amsterdamskiej Shevenels, który zapowiedział już swój przyjazd.

Tymczasem socjalistyczne związki niemieckie, o których mowa, dawały stale wymijające odpowiedzi i wreszcie otwarcie powiedziały, **że nie wezmą udziału w konferencji, której przewodniczyć miał Shevenels.** Takie stanowisko związków niemieckich maluje dosadnie ich rzeczywste oblicze polityczne. Dobrze że się tak stało.

Bezpodstawna skarga niemieckich fabrykantów

Proces, który od 10 lat toczy się w Bytomiu

Katowice, 14 października.

Przed komisją mieszaną w Bytomiu odbyła się w tych dniach rozprawa, która z przerwami **toczy się już przeszło 10 lat.**

Skargę wystosowało kilkunastu właścicieli fabryk likierów i wódek i fabryk papierosów przeciwko skarbowi państwa. Ponieśli oni rzekomo duże straty lub zostali „zrujnowani“ przez wprowadzenie na Śląsku monopolu tytuniowego i spirytusowego. Sprawa została odroczona celem ustalenia, w jakim czasie poszkodowani zlikwidowali swe przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku.

Ciekawe jest bowiem, że skargę wytoczyli przeważnie niemcy, którzy po przyłączeniu Śląska do Polski wyprowadzili **się do Vaterlandu a przedsiębiorstwa swe sprzedali lub zlikwidowali.** Likwidacja interesów nastąpiła jeszcze przed wprowadzeniem monopolu na Śląsku, wobec czego niema żadnego uzasadnienia i brak **wszelkich podstaw prawnych do udzielenia skarżącym odszkodowania.** Charakterystyczne jest również, że rzekomo poszkodowanych bronią adwokaci z urzędu, opłacani przez rząd niemiecki, za prowadzenie procesu przeciwko skarbowi państwa polskiego.

Okazje do handlu z zagranicą

Dom importowy w Buenos-Aires poszukuje zastępstwa fabryk polskich w szczególności wyrobów włókienniczych (L. 10246/33).

Firma marokańska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami konfekcji i koszul (L. 10217/33).

Firma hamburska poszukuje przedstawicielstwa łódzkich fabryk włókienniczych (L. 10738/33).

Firma jugosłowiańska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami przędzy sztuczno-jedwabnej i przędzy wełnianej (L. 10824/33).

Firma wiedeńska pragnie importować z Polski skrzyp („Lycopodjum“) (L. 10843/33).

Firma w Bagdadzie poszukuje zastępstwa łódzkich fabryk wyrobów bawełnianych, które nie mają jeszcze na tamt. rynku swych przedstawicieli (L. 10989/33).

Bliższych informacyj udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Nowomiejskiej, koło numeru 15, najechany został przez samochód Józef Oklejacz (Nowomiejska 4).

Lekarz pogotowia stwierdził u przejechanego złamanie przedramienia i przewiózł go w stanie osłabionym do lecznicy. Szoferowi policja sporządziła protokół.

***

Na ulicy Andrzeja 6 na przechodzącą przez jezdnię Anielę Szyb najechał samochód. Kobieta odniosła ogólne obrażenie ciała i po opatrunku przewieziona została do lecznicy.

Szofera Franciszka Kowalczyka (Gdańska 99) policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

***

W magazynie Kasy Chorych m. Łodzi (Al. Kościuszki 19) w dniu wczorajszym wybuchł pożar.

Spłonęły znaczne zapasy bielizny wartości około 2000 zł. Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

W domu mieszkalnym przy ulicy Rzgowskiej nr. 2 zapaliły się sadze a następnie dach domu. Przybyła straż pożarna ogień zlikwidowała.

***

Na ulicy Krakusa napadło nocy wczorajszej 2-ch podchmielonych osobników na powracającego do domu Antoniego Kępę (Piotrkowska 117).

Napastnicy zbiegli pozostawiając rannego na ziemi. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł w stanie osłabionym do domu.

***

Bolesław Tejski (29 pułku Strzelców Kaniowskich 55) zameldował policji, iż na podwórzu posesji nr. 17 przy ul. Andrzeja podczas koncertowania orkiestry podwórzowej, nieznany sprawca skradł mu z kieszeni kamizelki srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem, wartości przeszło 60 zł.

Mordka Jamnik (Pieprzowa 20) jadąc pociągiem z Torunia został okradziony w pociągu. Jakiś osobnik wykradł mu z kieszni portfel zawierający 350 zł. oraz dokumenty.

Do szkoły powszechnej przy ulicy Wapiennej nr. 15 zakradli się nieujawnieni dotychczas sprawcy i zrabowali różne materjały piśmienne wartości 430 zł.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Na nadchodzący wtorek tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd nastąpi w godzinach porannych, wyjazd z Warszawy w godzinach wieczorowych.

Przejazd w obie strony wynosi: kl. III — zł. 12.—, kl. II — zł. 18.—.

Bilety nabyć można już od dnia dzisiejszego w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook organizuje dwudniową wycieczkę do Krakowa specjalnym pociągiem popularnym.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w soobtę, dnia 28 bm., a powrót do Łodzi w poniedziałek w godzinach porannych.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 12,80 łącznie z kosztami organizacyjnemi.

Bilety zamawiać można już od dziś w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

SZKOŁA KOSMETYCZNA „MIMAR“.

Przy istniejącym od kilku lat Instytucie Kosmetycznym „MIMAR“ powstała **Szkoła Kosmetyczna**, pod kierownictwem lekarskiem, zatwierdzona przez Ministerstwo (Dep. Służby Zdrowia).

Program Szkoły obejmuje wykłady, zarówno teoretyczne jak i praktyczne ze wszystkich dziedzin związanych z kosmetyką. Kurs prowadzony przez lekarzy specjalistów, odbywa się w godzinach wieczornych.

Absolwenci Szkoły, po ukończeniu 5-miesięcznego kursu otrzymują dyplom, uprawniający do wykonywania samodzielnej praktyki kosmetycznej.

Szkoła Kosmetyczna „Mimar“ nietylko nie ustępuje równorzędnym głośnym zakładom paryskim, lecz śmiało rzecz można, że je przewyższa.

Zapisy codziennie przyjmuje Kancelarja Szkoły.

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reicher. Południowa 28. tel. 21-000. 5

KUPIĘ meble: stołowy, dziecinny i gabinet — nowoczesne i w dobrym stanie. Telefonować do południa 152-72, lub oferty do Republiki sub: „Stołowy"

MAGIEL używany w dobrym stanie kupię okazyjnie. Piotrkowska 194, dozorca. 15

POCO śpicie na słomie, gdy na dogodnych warunkach dostać można materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Setki klijentów się przekonało, iż najsolidniejsza robota jest tylko u tapicera P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 18. 15

DOMEK z placem 52×70 łok. za 6.500 w mieście do sprzedania. Wiad. u Rücknera, Włodzimierska 41. 15

DO SPRZEDANIA budka z węglem i słodyczami w dobrym punkcie. Piwna 14. Wiadomość na miejscu. 15

SPRZEDAM 3 kanarki i 3 szczenięta pudle rasy angielskiej jedwabniki, Rzgowska 56b, m. 2 lewa oficyna.

DOM w Rokiciu 4-pokojowy murowany frontowy z ogrodem owocowym, oparkaniony, oświetlenie elektryczne sprzedam tanio byleby zaraz, telefon 217-04, Łódź. 15

ZESPÓŁ zgrzeblarek (grempli) szerokości 1850 mm. poszukiwany. Oferty: „Zgrzeblarki W. B.“ do ad. Republiki

WYJĄTKOWA okazja! Maszynę do pisania „Remington“ w doskonałym stanie — złp. 300.— oraz „Adler“ — złp. 200.— sprzedam. Oferty pod „Okazja“ do Administracji. 15

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, solidna robota tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Przez dziecki. 15

KASA ogniotrwała, tanio sprzedam. Wiadomość 1—3 Kościuszki 41 dozorca

DOBRZE wprowadzony sklep z wyrobioną klijentelą, śródmieście egzystujący 30 lat, poszukuje wspólnika (czkę) lub sprzedam. Oferty „F. R.“ 15

SPRZEDAM zegar ścienny, używane jesionka i ubranie granatowe. Kopernika 10, m. 8a, III p. front od 3 do 5 pp.

PIEC szamotowy pokojowy również patefon tanio sprzedam, Narutowicza 50, m. 6 od 9—4 po poł. 15

KUPIĘ lampę kwarcową prąd zmienny na 120 volt. Zgłaszać się Nawrot 13, m. 14. 15

OKAZYJNIE sprzedam żyrandol i fotel klubowy. Narutowicza 45, m. 42. 15

OKAZJA! Z powodu wyjazdu urządzenie trzech pokoi sprzedam od 11—4 Narutowicza 41/24. 15

PEDAŁ drukarski okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Pedał“ do Administracji Republiki. 15

A MEBLE. Sypialnia, brzoza, róża, piramida, dąb pokoje stołowe, orzech, garderoby — łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoń używany — sprzedaje tanio na raty — zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, telefon 231-80. 15

PIANINO — fortepian. Przed kupnem lub sprzedażą proszę się zwrócić do fachowego i sumiennego rzeczoznawcy D. Świątkowskiego, Łódź, ul. Radwańska 47, m. 10. 15

Rozmaite

MŁODY energiczny kupiec szuka rentownego przedsiębiorstwa ewentualnie przystąpi do spółki z kapitałem i pracą. Oferty „I. S.“. 12

DYSKONTUJĘ weksle bezpośrednio, wyłącznie lekarzom, adwokatom, aptekarzom na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Dyskonto“. 14

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

POSZUKUJĘ eleganckiego partnera na lekcje tańca. Wzrostu wyżej średniego. Na anonimy nie odpowiadam „Mimoza“. 15

POSZUKUJĘ intratnego interesu, mogę włożyć 15.000—20.000 zł. Zgłoszenia do Republiki sub „Ch. R.“. 15

CHIROMANTKA „Sibilija“. Powie Ci Twoje szczęście i prawdę odgadnę wszystkie cierpienia patrząc w oczy. przyjdź! Przekonaj się! Ulica Żeromskiego Nr. 103, II wejście II piętro m. 49. 15

POSZUKIWANY wspólnik z małym kapitałem do dobrze prosperującego interesu (budowa maszyn) celem przejęcia udziałów spadkobierców. Wiadomość: Orla 7, m. 13. 15

ZAGINĄŁ biały pudelek. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na Karola 4, m. 10. 15

ZAKŁAD krawiecki męski M. Rewizorski, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1 (sklep frontowy) przyjmuje wszelkie obstalunki na nadchodzący sezon z własnego i powierzonego materjału. Ceny przystępne. 15

ZMĘCZENIE, APATJA, osłabienie mózgu, wzroku, słuchu usuwa fizjologicznie Laboratorjum 9—11, 2—4 Senatorska 4. 15

PRZERABIAM kapelusze damskie aksamitne, filcowe zł. 2.50 oraz nowe tanio. Lidzbarska, Zielona 6 w podw.

PIANINA — fortepiany stroi, reperuje koryguje i odświeża. Udziela fachowe porady przy kupnie i sprzedaży takowych. Dzwonić telefon 246-59. 15

POSZUKUJĘ prywatnego detektywa. Oferty pod „Zaraz" Adm. proszę zostawić w Republice. 15

Posady

DOTYCHCZASOWA rysowniczka i dekoratorka f. „Scheibler i Grohman" wykonuje projekty i rysunki na etykiety, plakaty, desenie, na druki tkania dla fabryk i inne P. Abkinówna, Łódź, Bednarska 24, tel. 241-35 od godz. 3 i pół—5 i pół. 12

MŁODA, energiczna pracownica (z dobremi świadectwami) poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd w charakterze: biuralistki, maszynistki, pomocnicy buchaltera (ładny charakter pisma) sekretarki, kasjerki lub t. p. Łask. zgł sub „Nacm" do adm. Republiki. 12

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu Ceny niskie Radwańska 24, m. 1, tel. 101-11.

TANCERKI do baletu potrzebne zaraz Hotel Savoy 5,18. 15

SPRZEDAWCA (-czyni) branży włókienniczej, detal, siła fachowa poszukiwana. Oferty do Redakcji pod „Nr. 153“ 17

SZOFER - monter długoletni pracownik firm warszawskich i łódzkich: Austro-Daimler“, „Steyr“ i „ Citroen“. Przyjmie posadę szofera lub montera, Oferty do Republiki sub „966“. 14

POTRZEBNE robotnice i uczenice do robót szydełkowych i na drutach. Al. Kościuszki 37 m. 9.

POTRZEBNY laborant fotograf, chrześcijanin, na wyjazd natychmiast. Oferty sub. fotograf.

FREBLANKA z niemieckim i polskim szuka posady do dzieci od 2 lat na pół ewentualnie na cały dzień. Łaskawe oferty uprasza się: Irma Pogoda, Łódź, Chojny, ul. Pryncypalna 30, gospodarz.

KONFEKCJONERKA branży trykotażowej we wszelkich gatunkach towarów, 20 lat praktyki w dużej firmie, poszukuje posady od 1. 1. 1934 r. Oferty proszę skierować do M. Sokołowski, Łódź, ul. Pabjanicka 96.

POSZUKUJĘ FACHOWCZYNI do robienia kapeluszy damskich. Pierwszeństwo panie, posiadające wykwintny gust. Zgłaszać się Cegielniana 40, portjer wskaże.

FREBLANKA rutynowana izraelitka (francuski, pomoc w nauce), szuka posady. Oferty „Nauka“.

POTRZEBNA manicurzystka. Fryzjer, Rzgowska 15.

1000 zł. da kawaler ze średniem wykształceniem za wyrobienie stałej posady. Łaskawe zgłoszenia z bliższemi informacjami proszę składać do „Republiki" sub. „Stała“.

MASZYNISTKA wykwalifikowana ze znajomością języków niemieckiego i francuskiego poszukiwana od zaraz. Pierwszeństwo znającym stenografję. Oferty z podaniem referencji do administracji „Stała posada“.

15 ZŁ. dziennie zarobią domokrążcy sprzedający masowy patentowany artykuł. Zgłoszenia w poniedziałek od 3—8. Piotrkowska 117 m. 46.

SZOFER, długoletnia praktyka, poszukuje posady jako szofer, inkasent-ekspedjent lub szofer biuralista w majątku, komornika, adwokata itp. mogę złożyć kaucję. Oferty pod „Gołąb".

POTRZEBNE wprawne szwaczki, do szycia koszul męskich. Piotrkowska 85 (parter).

POSZUKUJĘ panienki izr. do rocznego dziecka, czteroletniej dziewczynki. Pomorska 79 m. 12.

POSZUKUJĘ posady wychowawczyni. Posiadam wykształcenie gimnazjalne, znajomość języka hebrajskiego. Oferty sub. „P. G. W.“

POSZUKUJĘ służącej z dobremi rekomendacjami. Przejazd 69 — 16. Zgłaszać się do godz. 1 poł.

SŁUŻĄCA potrzebna od zaraz. Zgłosić się ze świadectwami do lekarza-dentysty. Główna 51.

BIURALISTKA z kilkuletnią praktyką w branży żelaznej poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty sub. „Żelazo“.

WOŹNY rutynowany ze świadectwami poszukiwany. Zgłaszać się 9—10 rano. Inż. W. Dawidowicz. Zielona Nr. 10 a.

Zagubione dokumenty

DYREKCJA 4-klas. Miejskiej Szkoły Handlowej Męskiej, Łódź, Kilińskiego 109, niniejszem unieważnia zagubione świadectwo ukończenia 3-klas. Miejskiej Szkoły Handlowej, wydane 23-go czerwca 1926 r. za Nr. 83 p. Reinholdowi Hübnerowi. 15

MICHAŁ GROSMAN, zam. Krótka 5/7 (Bałuty), zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi

Do akt Nr. Km. 2051/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1933 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej pod Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa dębowa, otomana, zegar regulator, stół dębowy rozsuwany, 12 krzeseł dębowych, lampa wisząca o 15 żarówkach, stolik do kart, lodownia pokojowa, kredens o 2 drzwiczkach, stół dębowy i inne ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.850-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 października 1933 r.
Komornik (—) St. GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 414/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 października 1933 r. od godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Zamenhofa Nr. 16, składających się z mebli, radjoodbiornika z akumulatorem i głośnikiem, fortepianu f. „Fibiger“, maszyny do szycia i maszynki niklowej do kawy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 października 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski

Do akt Nr. Km. 2162 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go października 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Biura Ekspedycyjnego Rekord" i składających się z 1-ej rolwagi, wagi dziesiętnej, 2-ch maszyn do prasowania towaru, kasy ogniotrwałej, 2-ch wózków ręcznych, biurka amerykańskiego i 2-ch stołów biurowych, oszacowanych na sumę zł. 760.—

Łódź, dnia 6 października 1933 r.
Komornik (—) Leonard Neborowski.

KASA CHORYCH W ŁODZI
OGŁOSZENIE.

Wobec częstego nieprzestrzegania przez pracodawców postanowień art. 15. cz. II Ustawy z dn. 19. V. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) — Kasa Chorych w Łodzi podaje do wiadomości, iż zawiadomień o przyjęciu lub zwolnieniu pracowników, które nie podlegają wymogom powołanego przepisu, przyjmować nie będzie, a nadsyłane pocztą będzie uważała za niebyłe z zastrzeżeniem wszelkich skutków prawnych, jakie powoduje zaniechanie złożenia właściwego zawiadomienia w terminie ustawowym.

KASA CHORYCH W ŁODZI.
Łódź, dnia 10. X. 1933 r.

Do akt Nr. Km. 2163 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go października 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Motyla i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.350.—.

Łódź, dnia 6 października 1933 r.

Komornik (—) Leonard Naborowski.

Miljonerem zostać możesz kupując los 28 Loterji Państwowej w szczęśliwej kolekturze

A. D. Międzyrzeckiego
Piotrkowska 61, tel. 168-23.

Główna wygrana 1,000,000
Ciągnienie I-ej klasy już 19 października
OSTATNIO PADŁO U NAS:
Złotych **50,000** na Nr 128,267

UNIKAJ pokątnych i nieodpowiedzialnych handlarzy! PAMIĘTAJ, że tanie kupno dobrego FUTRA, to wyłącznie rzecz zaufania do swego sprzedawcy! UDAJ SIĘ WIĘC TYLKO do znanej z uczciwości firmy

TYGER i GLATTER
Piotrkowska 43 tel. 224-77
" " " 29 tel. 213-22

która sprowadza bezpośrednio futra z U. S. A. ROSJI, KANADY I ANGLJI
Stale na składzie wielki wybór
PALT FUTRZANYCH po CENACH KONKURENCYJNYCH

Lokale

BIURO POLRUCH Piotrkowska 89, I piętro front, TEL. 141.01, poleca i poszukuje bez odstępnego mieszkania, pokoje umeblowane z klatki schodowej, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, domy i place etc.

1—2 POKOJE umeblowane z telefonem oddam Kilińskiego 48, m. 7, róg Narutowicza. 15

DO WYNAJĘCIA jest 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, bardzo tanie komorne, Wiadomość przy ul. Gdańskiej Nr. 101, m. 2. 15

DUŻY słoneczny dwuokienny pokój, na I piętrze, centrum z telefonem i używalnością łazienki do oddania. Telefon 142-54 od 2—4. 15

DO WYNAJĘCIA inteligentnej osobie umeblowany pokój z niekrępującem wejściem, z używalnością łazienki, Żeromskiego 41, m. 3. 15

DWU, TRZYPOKOJOWE lokale wszelkie wygody do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca. 15

POKÓJ z kuchnią słoneczne, front I piętro zaraz do odstąpienia 11-go Listopada 54, m. 10. 15

POKÓJ frontowy dwuokienny umebl. z wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 130, m. 5. 15

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, telefon, oddzielne wejście do wynajęcia Zawadzka 25, m. 7. 15

ODNAJMĘ 2 pokoje umeblowane frontowe razem lub oddzielnie z używalnością kuchni i wygód. Żeromskiego 17, m. 7 od 10 do 6 pp. 15

POKÓJ z wygodami, oddzielnem wejściem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Karola 4, m. 1. 15

ODNAJMĘ pokój solidnemu panu, telefon, Piotrkowska 120, I piętro, front, m. 8. 15

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny dwuokienny pokój ewentualnie małżeństwu Lipowa 53, front, II p. m. 9. 15

DAM ODSTĘPNE za 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ewentualnie duży pokój z dużą kuchnią. Niskie komorne Oferty do administracji Republiki pod „Ładne".

ZAMIENIĘ 3-pokojowe świeżo wyremontowane mieszkanie z wszelkiemi wygodami na odpowiadające powyższym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.".

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny balkonowy z wszelkiemi wygodami z całodziennem utrzymaniem ewentualnie obiadami. Piotrkowska 182, m. 14 od 9-ej—17-ej. 15

DO WYNAJĘCIA komfortowo umeblowany, słoneczny, dwuokienny pokój z telefonem. Piotrkowska 132, m. 23. 15

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkania, nowoczesne, słoneczne wprost parku Staszyca. Wiadomość: Cegielniana 82. 15

„GĘGUZ" tel. 17-111
Piotrkowska 62
poleca bez odstępnego między innemi:
ZŁ. 180.— kwart. 2 pok. z kuch., wygody, Śródmiejska.
ZŁ. 275.— kwart. 3 pok. z kuch. łazienka, wygoda Kilińskiego.
4, 5, 6 luksusowe.
Okazja Zł. 18.— miesięcznie pokój umeblowany. 30—2

„LOKUMPOL"
Piotrkowska 55, parter, poleca:
ZŁ. 56 KWARTALNIE 1 pokój w śródmieściu.
ZŁ. 1000 KWARTALNIE. Pokój z kuchnią z wygódką.
ZŁ. 133 KWARTALNIE. 2 pokoje z kuchnią, wyremontowane.
ZŁ. 233 KWARTALNIE. 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami I p.
ZŁ. 350 WARTALNIE. 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, wyremontowane.
SKLEPY, lokale biurowe i fabryczne.
POKOJE umeblowane od zł. 25.

POSZUKIWANE dwupokojowe mieszkanie, remintowane, z wygodami, w centrum, nie wyżej drugiego piętra — bez odstępnego. Oferty pod „R. Gr."

ODNAJMĘ pokój solidnemu panu, telefon, Piotrkowska 120, I piętro, front m. 8.

ŁADNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami do wynajęcia, Andrzeja 39, m. 12. 15

ODDAM pokój dwuokienny pojedyńczej osobie, tamże telefon. Narutowicza 50, m. 6. 15

ODNAJMĘ panu (i) pokój duży słoneczny, centr. ogrzew. w nowym domu, blisko parku Staszica. Oferty sub: „Dobre powietrze". 15

U DOKTOROSTWA, izraelitów w Warszawie, pokój wygody, ewentualnie utrzymanie, dla studjującej panienki. Wiadomość: Żelazna 43, m. 2, telefon 409-60, od 2—4-ej. 15

Zawiadomienie.

Z dniem dzisiejszym powierzyliśmy wyłączną sprzedaż powszechnie znanych wyrobów naszych:

materjałów meblowych, materjałów dekoracyjnych, obrusów, kap, narzut oraz firanek

FIRMIE:

Warszawska Fabryka Dywanów „DYWAN" Sp. Akc.
Łódź, PIOTRKOWSKA 53
Sprzedaż po cenach ściśle fabrycznych.

Fabryka Firanek, Obrusów i Brokatów
Panfyl i Pytowski
Łódź

Zakład krawiecki Fr. CHOJNACKIEGO
Sienkiewicza 59, tel. 173-94
przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie krawiectwa męskiego na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli przyjmuje również futra.— Wykonanie pierwszorzędne. — PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH! 30-2

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy K. Rudnicki i S-ka zawiadamia wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym wyznaczył ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w dniu 4 listopada 1933 o godz. 11 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów masy upadłości. —

Syndyk tymczasowy
A. KALECKI
adwokat.

DUŻY frontowy pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami zaraz do oddania Kopernika 4, m. 14. 15

POKÓJ frontowy słoneczny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Piotrkowska 34/Cegielniana 1 Kerżner. 15

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami dla pojedyńczej osoby do oddania Gdańska 6, m. 4, I piętro. 15

ELEGANCKIE 5-pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, fr. II p. oraz sklepy (i narożny) w dobrym punkcie do wynajęcia, Gdańska 31a u gospodarza. 15

DLA KULTURALNEGO pana mały tani pokój z wygodami, Aleja 1-go Maja 8, m. 1. 15

KASA CHORYCH w Łodzi wynajmie od 1 listopada r. b. domek parterowy lub jednopiętrowy, skanalizowany o powierzchni użytkowej 400—500 m. kw., w śródmieściu, na urządzenie laboratorjum. Oferty z załączonemi planami budynku należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy przy ul. Wólczańskiej 225. 15

OGRÓDEK, cisza, powietrze, słońce 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią w willi wszelkie wygody, taras od zaraz odnajmiemy kulturalnemu państwu. Nowo-Pańska 166 (przy Katnej) tel. 149-85

POKÓJ z używalnością kuchni do wynajęcia Nowo-Targowa 5, m. 10 od 11-ej i od 2—5-ej. 15

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje z kuchnią i kilka pojedyńczych pokoi Kątna 5, suteryna Sienkiewicza 67. 15

POKÓJ luksusowo urządzony, telefon, wygody, niekrępujące wejście, kulturalny dom, Zawadzka 46, m. 7. 15

POKÓJ gabinetowy, luksusowo umeblowany, wejście niekrępujące, telefon, front I p. Kopernika 19, m. 4 15

POKÓJ z niekrępującem wejściem z używalnością łazienki oddam, Magistracka 16, m. 4, front I piętro. 15

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami od gospodarza, front II piętro, Nowo-Targowa 5. 15

POKÓJ umeblowany dwuokienny jednoosobowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 88, m. 5. 15

DUŻY słoneczny pokój z wszelkiemi wygodami, telefon, do wynajęcia. Piotrkowska 174, m. 7. 15

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście, telefon do wynajęcia. Andrzeja 46 m. 16 (róg Żeromskiego). 15

POSZUKUJĘ pokoju elegancko umeblowanego z wejściem wprost z klatki schodowej. Oferty pod „M. C." do Administracji. 15

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami w starym domu wprost od gospodarza. Wiadomość w Admin. pisma. 15

POSZUKUJĘ od 1 stycznia 4 pokoi z kuchnią z wszelikemi wygodami 1 lub 2 piętro front. Dzwonić pod Nr. 147-32 od 9 rano do 9 wiecz. 15

SZUKAM pokoju umeblowanego z wejściem zupełnie niekrępującem. Oferty sub „L.". 15

PRZYJMĘ dwuch panów do wspólnego pokoju 11-go Listopada 49„ 2-gie piętro, m. 12. 15

MAŁA intelig. izraelicka rodzina przyjmie na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem inteligentnego człowieka (urzędnika wzgl. ucznia). Wiadomość: Zielona 3, ekspedycja „Obrót". 15

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania wszelkiego rodzaju, sklepy, lokale fabryczne — handlowe, domy, domki, wille, place od 1.000 zł. poleca i poszukuje biuro „LOKAL", Piotrkowska 108, tel. 248-97. 15

5 LUB 6 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, EWANGELICKA 5, zaraz do wynajęcia. Wiedomość u gospodarza, tel. 179-70. 15—2

4 I 6-POKOJOWE mieszkania w eleganckim czystym domu z widokiem na park róg Narutowicza i Skwerowej natychmiast do wynajęcia. Wiadomość na miejscu ul. Narutowicza 35. Administracja. 15

ZAKŁAD KRAWIECKI
W. Zaworski
Został przeniesiony
na ul. **Andrzeja 3** tel. 154-06. 20—2

Tanią wyprzedaż sezonową

ogłasza

Fabryka Mebli Karola Wutkego
Łódź, Cegielniana Nr. 42, Telefon 131-20
Wielki wybór mebli nowoczesnych i stylowych
jak również skórzanych foteli klubowych i pojedyńczych mebli
Po niezwykle przystępnych cenach
Własny wyrób. 5-letnia gwarancja. Pierwszorzędne wykonanie

POKÓJ frontowy duży z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon, łazienka, winda, Sienkiewicza 6, m. 9. 13

1 POKÓJ z balkonem i kuchnią zaraz do wynajęcia, Wólczańska 252, m. 20 przy Placu Reymonta. 14

4 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami do wynajęcia, ul. Piramowicza Nr. 9. 15

BIUSTONOSZE
specjalnie modelowane,
PASKI
DIVO
Traugutta 8 pr. of. godz. przyjęć 2—7
25—2

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny, umeblowany, dla pana wejście z przed pokoju. Lipowa 25, m. 9. 15

Rozmaite

PULOWERY szydełkowe i na drutach dla pań, panów i dzieci podług najnowszych modeli. Ceny niskie. Południowa 4, lewa oficyna m. 13. 15

NAPRAWA PIÓR WIECZNYCH wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Części zapasowe na miejscu. Warsztaty własne.
A. J. OSTROWSKI S-CY
Łódź, Piotrkowska 55. 25-2

POKÓJ słoneczny niekrępujące wejście dla jednej osoby do wynajęcia, Piotrkowska 81, m. 35, 2-ga brama, 2-gie piętro. 15

ODDAM niekrępujący pokój z wygodami niedrogo solidnemu panu. Kopernika 4, m. 9, od godz. 10—6-ej. 15

SAMOTNA poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem kom. 20—25 zł. Of. Republika sub „Pracująca". 15

SŁONECZNY balkonowy pokój z niekrępującem wejściem do oddania, Piotrkowska 64, m. 20 od 1—3. 15

MIESZKANIE słoneczne 5-pokojowe front I piętro, wszelkie wygody natychmiast do wynajęcia. Śródmiejska 23, m. 4 do obejrzenia od 11—3 i od 5—8, tel. 167-59. 17

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 duże pokoje z kuchnią i wygodami, Zakątna nr. 64. 15

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami tylko pojedyńczej osobie. Obejrzeć od 2 do 5-ej Gdańska 11, m. 10. 15

ODDAM pokój umeblowany, wejście ze schodów, okno na ogród. Wiadomość: Kilińskiego 120, pop. of. II piętro m. 24. 15

CENTRUM I p. front, słoneczny, niekrępujący eleg. umeblowany pokój komfort, telefon, łazienki oddam, Piotrkowska 81, m. 5. 15

RADJOMONTERZY!!
Kupujcie części radjowe i lampy z NAJWYŻSZEMI RABATAMI w firmie
„Elektro-Radjo"
Śródmiejska 5.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokoik do wynajęcia, 60 zł. miesięcznie, Gdańska 94. 15

ODSTĘPNE dobre dam za słoneczne dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i kąpielowym I—II piętro w śródmieściu Piotrkowska 112, m. 7. 13

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia, Piramowicza 5, front m. 11

POKOJE umeblowane z klatki schodowej we wszystkich punktach miasta poszukuje biuro „Polruch", Piotrkowska 89, tel. 141-01. 15

ŁADNY umeblowany pokój zaraz do oddania, Gdańska 35, m. 17. 15

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 71, m. 18. 15

4 POKOJE z kuchnią z wszelikemi wygodami do wynajęcia zaraz, Skwerowa 13, front, 3 piętro. 15

POKÓJ umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Oglądać od 11—6 ul. pił. Żwirki 20, m. 4. 15

DUŻY, ładnie umeblowany pokój dwuokienny z utrzymaniem lub bez, Traugutta 8, m. 7. 15

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z klatki schodowej. Główna Nr. 45, m. 29. 15

DEKATYZER jako wspólnik z małym kapitałem do poważnego przedsiębiorstwa, poszukiwany. Wiad. w Administracji. 11

Fenia Zanderówna
dyplomowana nauczycielka
absolwentka konserwat.
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Południowa 42
Telefon 247-63 25—2

OGRODNIK z długoletnią praktyką wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa planowo i bez planowo, Pomorska 18, Marat, telefon 209-20. 12

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, srebro i kwity lombardowe kupuje i płacę najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska Nr. 7.

Krosna jedwabnicze
gładkie i kolorówki szerokie 150|160 cm.
do sprzedania
okazyjnie
Telefon 152-34
50—1

„STRAVIWATT" 2-lampowy odbiornik do sieci z 3-ma lampami daje 30 stacji europejskich zł. 200.— Radjo-Watt, Narutowicza 16, tel. 190-38. 15

OKAZYJNIE do sprzedania około 50 m2 posadzki taflowej dębowej suchej. Oferty sub „Tafle". 11

PIWIARNIA egzystująca przeszło 40 lat z powodu choroby do sprzedania w centrum miasta, Gdańska 95 11

MAJĄTEK LEŚNY 450 mórg 18 klm. od Kalisza, szosa, bez serwitutów i obciążeń, sprzedam za gotówkę bardzo tanio. Wiadomość dla samoreflektantów u właściciela Kalisz, Jasna 3--1.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak. Piotrkowska 5.

OKAZYJNIE do sprzedania futro męskie (tchórze) w dobrym stanie Śródmiejska 39, front, m. 11. 14

DYWAN perski kupię okazyjnie wielkość 3×4. Oferty sub „Gotówka" 11

PRALNIA mechaniczna w całości lub częściowo do sprzedania. Wiad. w administracji. 11

PRAWNICY Uniw. Warszawskiego. Kupię komplet III kursu, sprzedam II. Oferty „Prawo". 15

KUPIĘ szafę dwudrzwiową (garderobę) może być z lustrem. Dzwonić 233-71.

KASY National kupię. Płacę gotówką. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu sub „Natychmiast" do Admin. 11

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna Stolarnia, ul. Bazarna 6, telefon 242-16. 15

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. — Otton Krause, Łódź, Pabjanicka nr. 47. 15

PLAC do sprzedania przy ul. Hipotecznej Wiadomość: Hipoteczna 15. 15

SKLEP spożywczy, dwa pokoje w śródmieściu, sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Składowa 33 u krawca. 15

PIANINO marki Schröder w zupełnym porządku sprzedam, Nawrot 1a, Genau. 15

OKAZYJNIE do sprzedania, zupełnie nowy odkurzacz „Elektrolux" i flower ul. Gdańska Nr. 101, m. 2. 15

NAPRAWIAMY w własnych warsztatach w ciągu 12-tu godzin pióra wieczne, maszyny do pisania i liczenia, numeratory, wszelkich systemów. LEON TYBER, Piotrkowska 49. Tel. 106-33.

OWOCARNIA dobrze prosperująca w dobrym punkcie przy ul. Piotrkowskiej z powodu wyjazdu do oddania. Wiadomość: tel. 153-38. 15

BUDKA z węglem do sprzedania ulica Płocka Nr. 36, tanie komorne. 15

DOMEK murowany w śródmieściu kupię w cenie 25 do 30 tysięcy złotych gotówką, mogę jeszcze przejąć długi Tow. Kredytowego lub Banku Gospodarstwa Krajowego, telefon 110-75. Oferty „I. R." 15

DO SPRZEDANIA domek murowany o 2 mieszkaniach w Nowem Złotnie. Wiadomość na miejscu Jezuicka 10. 15

DOMEK murowany w śródmieściu kupię w cenie 20—25.000 zł. gotówką. Oferty „Z. S.". 15

PLAC przy Narutowicza przed Zagajnikową, strona słoneczna, na dobrych warunkach do sprzedania. Oferty pod „Plac" lub tel. 133-83, 129-04 127-54.

ŚWIEŻY **TRAN** LECZNICZY NADSZEDŁ
APTEKA **ST. HAMBURG i S-ka**
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61
30—3

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy", syst. Montessori
W. KAPŁANÓWNY
przeniesione zostało na 20x3
ul. PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie
parter, lewa of. tel. 248-14.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12—2 i 4—6.
Języki obce dla dzieci, **Zajęcia przed i popołudniu.**



WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA"-TROPIC

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, specjalność, udziela profesor Kenley, Berlitz metodą, akcent londyński. Nowe kursy rozpoczęły się 1 września. Ul. Piotrkowska 73, lewa oficyna, I wejście, II piętro, na lewo

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych, miarodajnych dla władz. Cena niska. Nauka pisania na maszynie zł. 6. Adres: Wólczańska 41 m. 32.

BERLITZ!
Kursy języków obcych
uznane przez państwo
9 rok szkolny
86 PIOTRKOWSKA 86
front

UDZIELAM lekcji i korepetycji, przygotowuję do egzaminów. Szybkie postępy zapewnione. Cena przystępna. Oferty do administracji Republiki sub „Odpowiedzialna".

ABSOLWENTKA uniwersytetu belgijskiego po powrocie wznowiła lekcje francusk. Ceny przystępne. Telefon 158-43. 2—4. 12

SALE
Fabryczne
do wynajęcia
Składowa 39

Pozostałe 5.000 par
domowych pantofelków
SPRZEDAJEMY PO ZNIŻONYCH CENACH!
DZIECIĘCE 27-34
2.-



35-42 DAMSKIE **3.-**
39-45 MĘSKIE **3.50**
POLSKA SPÓŁKA OBUWIA
Bata
FABRYKA W CHEŁMKU.
44-P.

UDZIELAM gruntownie niemieckiego i polskiego. Zachodnia 52, m. 8, telefon 173-39.

ENGLISH lessons, konwersacji i literatury, w grupach i pojedyńczo. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim i francuskim. Markowicz, Kilińskiego Nr. 105.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie gruntownie wyuczam za 25 zł. Pisania na maszynie 6 zł. Kilińskiego 50, m. 45.

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka, konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja handlowa, korespondencja, grupami i pojedyńczo. Piotrkowska 53, m. 20 lewa oficyna II p. (dawniej Pomorska 22) od 3—4 pp. i od 8—9 wieczorem.

UCZCIE SIĘ ZAWODU!
T-wo „Ort" w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 11-23, przyjmuje zapisy na następujące warsztaty i kursy:
Pończosznictwo mechaniczne, wyrób swetrów i rękawiczek, tkactwo mechaniczne, mechaniczne ketlowanie i szpulowanie, bieliźniarstwo, gorseciarstwo, krawiectwo, modniarstwo ondulacja, manicure, budowa odbiorników radjowych, wieczorowe kursy kroju dla krawców i krawczyń.

NIEMIECKIEGO: konwersacji, gramatyki i literatury udziela absolwentka Niemieckiego Gimnazjum. Dzwonić tel 127-34 od 2—4 pp. lub 8—9 wiecz. 16 10.

FRANCUSKIEGO lekcyj indywidualnych i w kompletach udziela nauczycielka z pełnemi kwalifikacjami i dyplomem uniwersytetu Paryskiego. Andrzeja 46 m. 8. w godzinach 1—3.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

KOMPLET
WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO
oraz **gimnastyka rytmiczna dla dzieci** lat 3—7 w godz. przed i popoł.
A. GOTSGNADÓWNY
przy ulicy Zakątnej 28, front, I p. lewa str. Zapisy od 3—5 po poł. 20-2

75 GR. LEKCJA! Dyplomowany nauczyciel udziela francuskiego, niemieckiego. Konwersacja. Pomoc szkolna. Oferty: „Cudzoziemiec".

MISS gives English French german lessons. „System Lingnaphone". Piotrkowska 24 m. 7. dawniej Traugutta 2.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji, specjalność: polski, hebrajski, łacina. Dzwonić 223-57. Ceny bardzo przystępne.

Światowej sławy
preparaty
kosmetyczne
„Gladys Pickford Hollywood Paris"
stosowane
przez piękne gwiazdy
świata filmowego
już są do nabycia
Wyłączna sprzedaż na Łódź
PERFUMERJA
„MASCOTTE"
PIOTRKOWSKA 79
tel. 233-61

Już otwarta została!
Cukiernia „Mała Ziemiańska"
przy ul. Sienkiewicza 52 róg Nawrot
pod zarządem **J. S. JASIŃSKIEGO**
b. kierownika cukierni Ziemiańskiej w Warszawie i w Łodzi
Poleca się pierwszorzędnej jakości wyroby cukiernicze własnego wypieku po **cenach konkurencyjnych** oraz wyśmienitą czekoladę, kawę, herbatę i t. d. 50—4



Zawiadamiamy
Sz. Klijentelę, iż nasze zakłady fryzjerskie z ul. Piotrkowskiej Nr. 54 i Zawadzkiej 8 zostały przeniesione na ul. Piotrkowską 67 pasaż „Casino", zakład urządzony podług nowoczesnych wymagań higjeny, pracę wykonywują pierwszorzędne siły fachowe, dział perukarski pod kierownictwem p. Kantor. — Ceny konkurencyjne. Polecamy się względom Sz. Klijenteli.
Z poważaniem
Zrzeszeni Fryzjerzy

STUDENTKA filologji klasycznej udziela lekcyj Łacina, polski. Piotrkowska 27, poprzeczna oficyna, II-ie piętro. Fajgenbaum.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty. Informacje między 6—8 wieczorem. Ul. Przejazd N. 69 m. 10.

LEKCYJ w zakresie gimnazjum udziele, do matury przygotuje za pokój lub obiady. Specjalność humanistyka, niemiecki. Sub. „Nauczycielka gimnazjalna".

PRZYJMĘ lekcje. Specjalność — dzieci niedorozwinięte. Al. 1-go Maja 23 m. 8. Przyjmuję codziennie między godz. 3—6.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji udziela lekcji, korepetycji, korespondencji. 10 zł. mies. Andrzeja 32. m. 7.

BYŁY profesor gimnazjalny udziela lekcji matematyki. Zgłoszenia pisemne do administracji Republiki sub „Matematyka".

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmę też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

ENGLISH LADY experienced London teacher (dipl.) gives lessons. Cegielniana 25, m. Herszberg.

MAGISTER filozofji udziela lekcyj w zakresie 8 klas (specjalność polski). Dorosłym metodą skróconą. Kilińskiego 78 m. 14. 15 — 19 godz

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków. Listownie: 6 Sierpnia 14, m. 28 (u Kona), dla Klejmana.

M. GINSBURGOWA wznowiła lekcje języka francuskiego pojedyńczo i w kompletach. Południowa 23, prawa oficyna II w.; II p. Telefon 247-63.

LEKCYJ francuskiego udziela dyplomowana nauczycielka. (Diplome superieur de l' Alliance Francaise). Tel 235-41, od 2.30 do 4 pp.

KOMPLET przedszkolnego wychow. z rytm. gimn. prowadzi B. Witkindówna, Narutowicza 47 m. 2.

Matrymonialne

MŁODA, ładna pragnę poznać w celu towarzyskim, dyskrecja zapewniona. Oferty „Gentleman". 15

SAMOTNA, inteligentna pani z braku znajomości pragnie poznać sympatycznego pana dla spędzenia wolnych chwil. Of. sub: „Szczera przyjaźń". 15

PRAGNĘ poznać kulturalnego, dyskretnego chrześcijanina, który pożyczy tysiąc złotych potrzebne mej matce. Jestem młoda, reprezentacyjnej powierzchowności, subtelna, inteligentna, muzykalna. Odpowiedzi sub: „Mystery of other's wife". 15

POŚREDNICTWO matrymonjalne solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach (wszystkich wyznań) Pomorska 23, m. 11. Od 1—8-ej. 15

SWAT, ustosunkowany w zamożniejszych kołach prowincjonalnych, poszukiwany. Oferty z adresem „F. L.".

POSZUKUJĘ swata lub swatki, którzy mają wstęp do inteligentnych izraelickich rodzin. Oferta „Młodzieniec".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 | 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

NIEMCY BEZ MASKI.



Co niesie przyszłość — rzecz nieznana,
Największy mędrzec nie wie..
— Zaprosił niegdyś Stresemana
Do stołu Briand w Genewie.

Pokornie niemiec głowę skłaniał
Przed gronem tak wybranem
Łagodny, cichy niby łania,
Posłuszny jak baranek..

Następca jego wzrósł na sile
— Do waśni więc był gotów
I miała Liga z tym pupilem
Olbrzymią moc kłopotów,

Aż wreszcie zerwał z nią ze wszystkiem.
Na drogę wkroczył starą
I dziś — wersalskich umów „świstkiem"
„Zapala swe cygaro."

W. Drozdowski.

Życie i świat za 100 lat.

Jedno naciśnięcie guziczka wystarczy, by ogrzać i oświetlić całe miasto. — Bezpośrednia komunikacja z Marsem i Wenerą.—Nie będzie aut, pociągów i tramwajów.

Ale -- czy ludzie będą szczęśliwsi?

Charakterystyczną cechą naszej epoki jest wzajemna nienawiść, brak wyrozumiałości, gotowość w każdej chwili do wszczęcia kłótni, awantury, bójki i wojny... W świecie handlowym dominuje konkurencja, wśród uczonych — rozbieżność sądów, wśród artystów — wzajemne „kopanie dołków"... Najbłahsze uchybienie powoduje w każdem środowisku namiętne dyskusje, kłótnie, podczas których każdy gotów rzucić się do gardła przeciwnikowi. Tylko pod jednym względem zgadzamy się wszyscy, a mianowicie, że — **życie spółczesne nie jest bynajmniej usłane różami...**

Nasi dziadowie i pradziadowie w chwilach złych szukali pocieszenia w czasach minionych, w klasycznej starożytności lub w t. zw. „złotym wieku". Dzisiejsze pokolenie uważa się za mądrzejsze od poprzednich. Nikt dziś nie ogląda się za siebie, lecz patrzy naprzód... Co nam niesie dzień idący?... Jaka będzie przyszłość?... Jak będą żyć nasze dzieci i wnuki?...

N. Tasin, wiedeński korespondent „Sewodnja" zwrócił się do szeregu znanych osobistości, zadając im następujące pytanie: — Jak pan sobie wyobraża życie za 100 lat?

Oto wyniki ankiety wiedeńskiego pisarza:

Pierwszą odpowiedź nadesłał znany wynalazca Marconi, który uważa, że przyszłość należy wyłącznie do technicznego postępu. **Nowe wynalazki w dziedzinie radja, pyrotechniki, awjacji** — oto nasze życie za 100 lat. Jeżeli udało mu się ze swego jachtu na morzu Adrjatyckiem zapalić lampę na wieży w Sidney, to nic dziwnego, że znakomity wynalazca rozumuje w dalszym ciągu:

— **W 2033-im roku jedno naciśnięcie guzika wystarczy, by ogrzać i zapalić światła w miastach, odległych od nas o tysiące kilometrów. Admiralicja angielska będzie mogła naprzykład przy pomocy specjalnych promieni w ciągu kilku minut spopielić nietylko całą flotę japońską, lecz również Takio, Nagasaki i Jokohamę — wogóle — całą Japonję!**

Lecz Marconi uspakaja jednocześnie:

— Za sto lat dzięki postępowi technicznemu życie będzie tak udoskonalone, że ludzie bardziej jeszcze będą doń przywiązani, niż obecnie. Nie ulega również wątpliwości — ciągnie dalej Marconi — że **za sto lat ludzie opanują całkowicie strefę napowietrzną.** Powietrze stanie się dla przyszłych pokoleń tem, czem dla nas jest ziemia. Koleje, autobusy, motocykle i tramwaje przestaną istnieć. Przed człowiekiem staną otworem **nieograniczone możliwości.** Wierzę niezłomnie, iż **za sto lat powstanie już komunikacja między ziemią a najbliższemi planetami i można będzie urządzać przejażdżki nie tylko na księżyc, lecz również na Mars, Merkury i Wenerę.**

***

Temat ten rozszerza znany lotnik austrjacki, konstruktor żaglowych aeroplanów, Robert Kronfeld, który na ankietę dziennikarza wiedeńskiego odpowiada:

— W 2033-cim roku ogromne maszyny bez przeszkód pokonywać będą w powietrzu olbrzymie przestrzenie, lecąc **z szybkością kilku tysięcy kilometrów na godzinę.** W ten sposób **droga z Wiednia do New Yorku trwać będzie na stratoplanie najwyżej godzinę!...** Komunikacja między miastami lub w obrębie miast odbywać się będzie na mniejszych aparatach. Podobnie jak dziś ludzie zamożniejsi posiadają własne auta, tak w roku 2033-cim w użyciu prywatnem będą małe aeroplany, przyczem **przed każdym domem będzie specjalne miejsce do lądowania i startowania.** Możliwe, że „lotniska" takie urządzane będą na dachach domów. A może — ciągnie dalej znakomity konstruktor — technika pójdzie jeszcze dalej i stworzy **coś w rodzaju pasów ratunkowych na morzu.** Wystarczy włożyć taki pas i nacisnąć guzik, a **człowiek sam uniesie się do góry...**

***

Znany historyk kultury, Egon Friedel, wyraża obawę, że za sto lat ślady naszej kultury pozostaną tylko w muzeach.

— Wynika to z prostych obliczeń — stwierdza Friedell — **Wiek osiemnasty nic nie zachował z wieku XVII-go a wiek XIX-ty do lamusa przesłał całą kulturę wieku XVIII-go.** Proces likwidacji przeszłości szybko idzie naprzód. Tylko różnica polega na tem, że na co dawniej tracono setki lat, dziś staje się dziełem lat zaledwie kilku!... Oto dlaczego twierdzę, że **za sto lat nie będzie śladu po naszej kulturze!...** Nawet książki znikną! — zapewnia Egon Friedell — Pisma i wszelkie druki obejrzeć będzie można tylko w muzeach. Fabryki będą produkowały papier dla innych celów. Pióra i ołówki wyjdą całkowicie z użycia. Zamiast prasy, książek i broszur będą istniały specjalne fonetyczne płyty. Nie będzie również poczty. **Nikt nie będzie pisał listów, bo dzięki nowym aparatom telewizyjnym każdy będzie mógł widzieć i słyszeć swych znajomych oraz przyjaciół, kiedy tylko zechce...**

Jeżeli ktoś uśmiechnie się przy czytaniu tych słów — nie należy się temu dziwić... Tak samo przed stu laty uśmiechali się nasi przodkowie, gdy czytali o radjoaparatach, lotach w stratosferę i trujących gazach...

Dzieci eskimoskie przy modlitwie.



Ilustracja powyższa przedstawia grupę dzieci eskimoskich w sanatorjum dla dzieci w Grenlandji, odmawiających modlitwę przed jedzeniem.

MYRA GRUHENBERG.

Serdeczny przyjaciel

Pewnego pięknego popołudnia do biura p[...]
Thibaut przybył jego „serdeczny przyjaciel"
Każdy zna ten rodzaj gości, których si[...]
gdy przedtem nie widziało i których nagły [...]
lew przyjaźni polega na tem, że przychodz[...]
do mężów i informują ich jaknajdoklad[...]
zdradach małżonek.

Gość Thibaut pokazał mu nawet list, pi[...]
do pani Thibaut, a podpisany przez jakiegoś [...]
na Hipolita", przyczem z listu tego najwyra[...]
wynikało, że między panią Thibaut a owym [...]
politem zadzierzgnęła się bliższa przyjaźń...

Pan Thibaut był widać zaskoczony te[...]
kryciem, lecz, nie chcąc uzewnętrzniać [...]
uczuć przed obcym człowiekiem, zapanował [...]
ko nad sobą i nawet uśmiechnął się...

— Pan mi nie wierzy? — zapytał przy[...]

— Owszem... Wierzę panu... — odparł [...]
Thibaut, strząsając popiół z papierosa.

— I co pan zamierza uczynić ... — py[...]
dalszym ciągu przybysz, spodziewając się [...]
doczniej, że jego rewelacja wywoła wręcz [...]
mienny skutek.

— Nic... — brzmiała krótka odpowiedź.

— Nie rozumiem... Czy pan nie zdaje [...]
sprawy z konsekwencyj tego wypadku?

— Z jakich konsekwencyj?...

— Jan chyba rozumie, że... zazdrosny m[...]
nek staje się postacią śmieszną...

— No... Tego nie można tak brać og[...]
— odparł pan Thibaut. — Nie rozumiem, [...]
czego uczciwy, energiczny i poważnie my[...]
mężczyzna ma się stać śmieszną figurą w[...]
wypadku, który zazwyczaj zdarza się podcza[...]
go nieobecności i bez jego wiedzy?

— Prawdopodobnie zdradzony mężczyzna [...]
sprawiedliwia do pewnego stopnia zdradę [...]
— odparł przybysz, nie dając tak łatwo zbić [...]
z tropu.

— Pan ma rację... Większość mężczyzn [...]
spełnieniu swych obowiązków, uważa, iż [...]
już niczego nie brak... A jednak...

— Wie pan, to jest coś niesłychanego!... —
przerwał mu przybysz. — Monsieur Thibaut [...]
sprawiedliwia zdradę Madame Thibaut!

— Pan się myli... Ja jej bronię tylko wobec
przesądów ludzkich. Jest to kobieta niezwykł[...]
i stać ją na czyny, które dla innych kobiet s[...]
wzbronione.

— Wspaniałe... I pan uważa, że obcy czło[...]
wiek ma prawo zrywać jabłka z pańskiej [...]
błoni?...

— Nikt nie ścina jabłoni za to, że podaro[...]
ła głodnemu kilka owoców...

— To są niezwykłe poglądy, proszę pana[...]
Teraz należy tylko oczekiwać, że pochwali pan
swą żonę za to, że pana zdradziła!

Pan Thibaut odparł z uśmiechem:

— Oczywiście, że ten wypadek bardzo mnie
cieszy... Niewierne żony też muszą istnieć na
świecie... Coby się stało z nami, mężczyznami,
gdyby nie było niewiernych żon?...

Przybysz powstał z krzesła.

— Jestem poprostu zdumiony, że człowiek w
pańskiej sytuacji może się zdobyć na tyle obie[...]
tywizmu...

— To bardzo łatwo...

— Dla mnie jest to niezrozumiałe... P[...]

— W takim razie ja panu wytłumaczę... [...]
Thibaut, którego pan szuka, wyjechał...

— Więc pan nie jest...

— Nie... Ja jestem Hipolit Thibaut... T[...]
ten sam Hipolit... Zastępuję mego kuzyna w b[...]
rze i... jak pan miał możność przekonania s[...]
nietylko w biurze...

Tłum. — B. F.

Bicze z piasku.

Wieloryb na talerzu.

Im się człowiek robi starszy, tem bardziej wietrzeją mu z głowy wszelkie emocjonalne fidrygałki, marzenia, ideały, sentymenty i tem większą wartość przywiązywać zaczyna do dóbr realnych i konkretnych jak pieniądz, wygodne mieszkanie i smaczna kuchnia.

Widocznie wchodzę już w ten okres wieku toruńskiego, kiedy każdy piernik i każda piernica zaczyna się już głębiej zastanawiać nad tem, co znajdzie na talerzu, gdy siądzie do stołu, bo od pewnego czasu zauważyłem, że oprócz problemów metafizycznych coraz intensywniej zaczynają mnie interesować kulinarne.

Dawniej, możnaby mi było podać starą podeszew, smażoną na „Dobrolinie" zjadłbym ją bez protestu, myśląc, że to ozór w szarym sosie. Było mi wszystko jedno, czy jem i co jem, myśl moja bowiem szybowała w górnych strefach i dociekała rzeczy wielkich i absolutnych Za ujmę poczytałbym sobie zwrócenie uwagi na jakość podanej polędwicy.

Z wiekiem jednak, nastąpiła we mnie zmiana, harda myśl spokorniała i z wyżyn absolutu spłynąwszy ku polędwicy, zaczęła się interesować, czy aby będzie dość miękka, czy nie zanadto wysmażona, czy nie byłoby wskazanem dodać do niej nieco ostrego sosu „Kabel"?

Właściwa wiekowi dojrzałemu trzeźwość poglądów, przywiodła i mnie do przekonania, że absolut i metafizyka to chimery, umiejscowione w świecie abstrakcyj, a polędwica to konkurent umiejscowiony na talerzu. Ze wszystkich zaś dziedzin sztuki, największy pociąg poczułem do sztuki mięsa.

W swoim czasie rewelacją stał się dla mnie kulinarny program Marinettiego który przerzuciwszy się od literatury do patelni, wydał manifest kuchni futurystycznej. Po nocach spać mi nie dawały wizje projektowanych przez niego potraw, a jego cynaderki cielęce, duszone w wodzie kolońskiej, były do wczoraj marzeniem mego żołądka.

Do wczoraj... życie bowiem nie stoi na miejscu, lecz toczy się z zawrotną szybkością, i to co wczoraj jeszcze wydawać się mogło szczytem oryginalności, dziś już spowszedniało, straciło urok nowości, dzień dzisiejszy bowiem przyniósł już nową zdobycz, nowy dreszcz, wobec którego cynaderki w wodzie kolońskiej schodzą do rzędu kulinarnych rekwizytów.

Płochy mój żołądek w jednej chwili zapomniał o wonnych cynadrach, a la Marinetti i zamarzył o pieczeni z wieloryba. I to nie z byle jakiegoś wieloryba, złowionego na wędkę w zatoce puckiej, ale z wieloryba przedpotopowego!

Nie sztuka zjeść sznycel z współczesnej wielorybiny, ale szczytem egzotyki jest mieć przed sobą na talerzu file z wieloryba, który uganiał się jeszcze za arką Noego, nim ugrzęzła wreszcie na wierzchołku Araratu.

A wielkie partje mięsa przedpotopowych wielorybów, zostaną wkrótce rzucone na rynek międzynarodowy...

W jakiejś zatoce Oceanu Lodowatego odnaleziono właśnie pod wielometrową powłoką nietających nigdy lodów, olbrzymie ilości przedpotopowych wielorybów, zakonserwowanych w lodzie jak muchy w bursztynie. Jakiś przedhistoryczny kataklizm żywiołowy zakatrupił je wszystkie w tej zatoce, a dobroczynny lód przechował je przez tysiące lat ku radości naszych podniebień.

Mięso okazało się dostatecznie już skruszałe, smakowite i pożywne, wobec
czego władze sowieckie (ów odcin[...]
wybrzeża należy do Sowietów), posta[...]
wiły założyć fabrykę konserw z mię[...]
przedpotopowych wielorybów. I oto [...]
najbliższej przyszłości, na międzynaro[...]
dowym rynku mięsnym, pojawią się el[...]
ganckie blaszane puszki z tą emocjon[...]
jącą zawartością.

Już mi teraz serce mocniej bije n[...]
samą myśl, że będę mógł nadziać na w[...]
delec taki kąsek, który dopiero da [...]
prawdziwe poczucie perspektywy his[...]
rycznej!

Pewien jestem, że wytworzy się naty[...]
miast nowa odmiana snobizmu i że m[...]
jarderzy amerykańscy na wyprzódki u[...]
gać się będą o to, by na swych przyj[...]
ciach móc podać pieczeń, od której [...]
latywać będzie przedpotopowym tran[...]

Czy więc można mieć mi za złe, [...]
z wstrętem i pogardą odtrącam ko[...]
z poczciwego wołu, który wczoraj je[...]
cze ryczał na jakiemś błoniu mazow[...]
kiem, gdy przerafinowane moje pod[...]
bienie śni już o dreszczu, wywołany[...]
połciem przedpotopowej wieloryby [...]
Potrawa ta urozmaici menu najbliższ[...]
uczty, jaką wydam dla grona przyjació[...]
Do pieczeni z przedpotopowego wiel[...]
ryba, dam sztućce oprawne w kość [...]
muta. Trzeba zachować styl.

Padalec

W PRZEDEDNIU NOWEJ WOJNY.

Rewelacje o przygotowaniach Niemiec.—Wszystkie fabryki produkują czołgi, armaty, karabiny i gazy trujące.—Francja jest zdecydowana bronić się wszelkiemi środkami. — Fortyfikacje podziemne wzdłuż całej granicy.

Co się dzieje za kulisami „konferencji rozbrojeniowej".

(lu) Pewien dziennikarz zagraniczny zwrócił się niedawno do Lloyd Georgea z prośbą o wywiad. Gdy rozmowa przeszła na temat pacyfizmu, Lloyd George westchnął, pokiwał głową i odparł zgryźliwie:

— O, tak... Ma pan rację... Wszystkie narody cywilizowane przekuwają miecze na lemiesze... z których następnie fabrykują armaty i karabiny maszynowe!

Pesymizm angielskiego męża stanu wydaje się być całkiem usprawiedliwiony wobec ujawnianych ciągle faktów. Przy akompanjamencie pokojowych toastów na konferencji rozbrojeniowej **świat przygotowuje się do nowej wojny**, fabrykując w gorączkowym pośpiechu potężne armaty, śmiercionośne gazy, wojenne aeroplany i czołgi. Na całym świecie nagromadzono już tyle wybuchowego materjału (dosłownie!), że przy jego pomocy **można już dziś wymordować całą ludzkość, zniszczyć wszystkie miasta na kuli ziemskiej i całą naszą kulturę, którą się tak szczycimy.**

Wszędzie — nad Sekwana i Sprewą, nad Tamizą i Tybrem, w New Yorku, Brukseli, Moskwie i w Konstantynopolu — z jednej strony mówi się o okropnościach wroga podczas ostatniej wojny z drugiej zaś przygotowuje się znacznie większe okropności podczas przyszłej wojny.

Największe zainteresowanie wywołują oczywiście **przygotowania wojenne Francji i Niemiec**, dwuch wrogów, nienawidzących się nawzajem od lat przeszło sześćdziesięciu, od czasów Sedanu. Z początku przez lat 45 Francja groziła Niemcom rewanżem, obecnie zaś, od czasów traktatu wersalskiego Niemcy dyszą nienawiścią i zemstą.

Francja nie spuszcza z oka swego wschodniego sąsiada.

Armja szpiegów obwąchuje całą granicę francusko-niemiecką. Szpiegostwo stało się znowu intratnym rzemiosłem, zarówno w okresie największej gorączki wojennej. W sprawie niemieckich przygotowań do wojny sensacyjne i wstrząsające szczegóły przytacza znany publicysta austrjacko-węgierski Paweł Keri w swej książce p. t. „Francja wzmacnia swe granice!".

Keri przytacza szereg tajnych dokumentów, które, dzięki szpiegom, dostały się do rąk kierowników francuskiego sztabu generalnego. Z dokumentów tych wynika, że **w niemieckim budżecie 1933 roku na cele „obrony narodowej" wyasygnowano jeden miljard 900 miljonów marek!** Sumę powyższą rozlokowano w różnych niewinnych rubrykach niby — to na cele „podniesienia przemysłu", „budowę dróg" i t. d. W rzeczywistości zaś **cała ta suma przeznaczona została na fabrykację czołgów, armat, aeroplanów wojennych, karabinów maszynowych i gazów trujących.**

O masowej fabrykacji gazów w Niemczech pisał ostatnio sekretarz generalny angielskiego związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego, Artur Gillian na łamach „Sunday Referee". Gillian wymienił szereg fabryk i wyszczególnia produkowane w nich gazy. A więc **fabryka Opel pod Frankfurtem n/M wytwarza straszny, nowy gaz, którego składnikiem jest arszenik. Fabryka von Heydena pod Dreznem, napozór fabrykująca tylko sacharynę, w rzeczywistości jest tak urządzona, że w ciągu dwunastu godzin może być zamieniona na wytwórnię śmiercionośnego gazu, którego głównym składnikiem byłby hydrocjanek potasu. Fabryka chemiczna w Berlinie „Schering i Kahlbaum", zajmuje się pozornie fabrykacją przyborów foto-graficzno - filmowych, lecz w rzeczywistości dostarcza armji niemieckiej gazu trującego, którego głównym składnikiem jest chlor i brom.**

Tyle co do samych gazów. A oto rewelacje z innej dziedziny gwałtownych zbrojeń niemieckich:

Zakłady kolejowe Lincke-Hoffman we Wrocławiu i zakłady automobilowe Daimler-Benz w Offenbachu **fabrykują czołgi na zamówienie niemieckiego ministerstwa spraw wojskowych.**

Zakłady Simsona fabrykują armaty.

Stalowe zakłady w **Oberndorfie i Magdeburgu**, wreszcie bawarskie zakłady motorowe w Eisenbachu zajęte są fabrykacją **broni palnej.**

Zakłady gazowe w **Fuerstenwaldzie** przygotowują **bomby i granaty.**

Amunicji w szerszym zakresie dostarczają **zakłady metalurgiczne w Dortmundzie i Szpandawie.**

Zakłady Kruppa, które w myśl traktatu wersalskiego miały przejść na fabrykację charakteru pokojowego (lokomotywy, maszyny, piszące, narzędzia rolnicze) obecnie, po dojściu do władzy Hitlera, przystąpiły znowu **do fabrykacji wielkich dział.**

W zakładach metalurgicznych Reńskiego Towarzystwa Akcyjnego w Duesseldorfie wykonano ostatnio **model potężnego działa, wobec którego słynna „Gruba Berta" wydaje się dziecinną zabawką...**

Francja wie o tem wszystkiem doskonale... Ponadto zdaje sobie jeszcze sprawę z tego, że powoływaniem się na traktat wersalski nic absolutnie nie wskóra. Na ingerencję Ligi Narodów również niema co liczyć. Gdyby Niemcy postanowili ruszyć przeciwko Francji, **żadne protesty, oczywiście, ich nie powstrzymają.** Dowiodły tego wypadki sierpniowe z 1914 roku.

Dlatego też Francja według relacji Pawła Keri w jego ostatniej książce postanowiła **przygotować się odpowiednio do niemieckiej napaści.** Przygotowania te trwają już oddawna. Jeszcze w 1925 r. komisja pod kierunkiem gen. Gillauma opracowała plan wzmocnienia granic Francji nietylko od strony Niemiec, lecz również Włoch i Szwajcarji. Realizacja tego gigantycznego planu wymagała potężnych sum pieniężnych, lecz parlament, zdając sobie sprawę z donłosłości zagadnienia, nie skąpił funduszów. W ciągu pierwszych trzech lat wyasygnowano na ten cel 375 franków, a na historycznem posiedzeniu parlamentu z dnia 28 grudnia 1929 roku ministerstwo spraw wojskowych zdobyło na ten cel kredyt w sumie 3 miljardów 750 miljonów franków.

Roboty prowadzone w przyśpieszonem tempie i obecnie, jesienią 1933 roku **można je już uważać za prawie ukończone.** Niedawno zlustrował te fortyfikacje prezes ministrów Deladier w towarzystwie członków Najwyższej Rady Obrony Ojczyzny i wielu specjalistów wojskowych.

Prasa francuska tylko ogólnie i bardzo ostrożnie podawała wyniki tej lustracji. Ostrożność ta jest poniekąd zrozumiała, lecz **któż jest tak naiwny i przypuszcza, że zainteresowane koła niemieckie czekały na wynurzenia francuskiej prasy?...** Ministerstwo spraw wojskowych w Berlinie niewątpliwie lepiej jest poinformowane o pracy francuzów w dziedzinie wzmocnienia granic, niż niejedna redakcja paryska...

Od strony Alzacji wzdłuż granicy francuskiej zbudowano podziemne, betonowe forty, których strzegą dalekonośne działa. Ponadto pod wszystkiemi drogami, wiodącemi w głąb kraju skonstruowano specjalne urzędzenia, wskutek których w każdej chwili **drogi te mogą wylecieć w powietrze.** Gdyby Niemcy przebrnęli poprzez graniczne fortyfikacje, oczekiwałaby ich jeszcze niespodzianka wybuchowa na szosach i drogach...

Od strony Wogezów wzniesiono wraz z łańcuchem fortów dwie silne twierdze. Wzdłuż granicy Lotaryngji wznoszą się dwa rzędy silnych fortów, przyczem każdy z nich pod względem wytrzymałości dorównuje Verdunowi, który, jak wiadomo, blisko cztery lata opierał się wściekłym atakom Niemców.

Szczególnie groźnie przedstawiają się fortyfikacje w okolicy Metzu, gdzie mieszczą się największe zakłady przemysłowe Lotaryngji i gdzie w razie wojny Niemcy przypuściliby prawdopodobnie pierwszy atak. W rejonie Metzu wzniesiono **sześć potężnych fortów, których artylerja może otworzyć taki huraganowy ogień, iż w promieniu piętnastu kilometrów nie pozostanie ani jedna żywa istota.** Forty urządzone są w ten sposób, że nie obawiają się nawet ataków napowietrznych.

Wzdłuż całej granicy ciągną się podziemne fortyfikacje połączone ze sobą linjami telefonicznemi i telegraficznemi. Przejścia są tam takie szerokie, że z łatwością przechodzi tam również pociąg. W ten sposób pod ziemią przewozić będzie można wojsko i amunicję. Pod ziemią zbudowano również specjalne składy amunicyjne i śpichrze dla prowiantu.

Przewidziano też możliwość zerwania kontaktu ze światem na powierzchni kuli ziemskiej w ciągu dłuższego czasu i z tego względu **urządzono pod ziemią coś w rodzaju farm do hodowli bydła dla celów konsumcyjnych.** Specjalne wentylatory służą do rozrzedzania gazów na wypadek przedostania się tej trucizny do podziemnego państwa, w którem na wypadek wojny znajdzie pomieszczenie wielomiljonowa armja...

Jak widać, Francja jest już prawie gotowa... Linja pograniczna Francji to „jeden wielki Verdun" — jak oświadczył Deladier. Niemcy wiedzą o tem doskonale i nie zdecydują się chyba na wystąpienie przeciwko Francji... Przynajmniej w chwili obecnej **póki nie są jeszcze tak samo przygotowane do wojny..**

Książka Pawła Keri o francuskich przygotowaniach wojennych wywołała nawet wśród polityków wielkie wrażenie. Pierwszy nakład tej politycznej rewelacji rozszedł się w kilkunasty tysiącach egzemplarzy.



LEON LAVALE.

Szczęśliwa zguba.

Stała przed staromodnem lustrem i karminowała usta. Potem włożyła swą skromną biżuterję — łańcuszek ze sztucznych pereł i złotą branzoletkę — i szybko wyszła na ulicę. Nie panowała już nad sobą — była u kresu rozpaczy. Poprzez ciemne ulice szła w kierunku lokalu rozrywkowego, w którym tak często bywała dawniej, zanim poznała Norberta.

Siedziała sama. W pobliżu jej stolika trzej panowie rozmawiali wesoło, rzucając w jej stronę porozumiewawcze spojrzenia. Wreszcie jeden z nich, wysoki przystojny blondyn, zaprosił ją do tańca. Rytm tanga podziałał kojąco na jej rozstrojone nerwy. Gdy muzyka umilkła, nieznajomy poprosił ją, aby zajęła miejsce przy jego stoliku. I oto siedziała w wesołem towarzystwie, śmiała się i odpowiadała na żarty trzech panów. W tej miłej atmosferze humoru i beztroski stopniowo zapomniała o Norbercie i swoim smutku.

— Dlaczego pani jest tak samotna?— pytał wysoki blondyn, który zaprosił ją do stolika.

— Bo nie mam nikogo — odpowiedziała melancholijnie.

—. Aha — milczał chwilę, a potem mówił cicho: — Proszę pojechać ze mną do Paryża. Za godzinę odchodzi mój pociąg. Niech pani nie odmawia.

Serce młodej niewiasty zabiło gwałtownie w takt tanga. Propozycja ta zaskoczyła ją. Od szeregu tygodni nie miała wiadomości od Norberta. Na początku pisywał sążniste listy, później tylko karty pocztowe, a teraz — nic... długie, przykre milczenie. „Wybacz, jeżeli będę pisywał rzadko. Praca moja wymaga skupienia..." Tak brzmiał ostatni list Norberta. Czyżby jednak praca, o której wspominał nie była jedynie pretekstem, a jego podróż w góry — przygotowaniem do zerwania? A może Norbertt już nie wróci?... Więc nie mam już nikogo, ktoby myślał o mnie. Jutro praca w biurze, szara, codzienna troska, bez jednego promienia radości... A więc..

— Dobrze, pojadę z panem.

Szybko przywołał kelnera, zapłacił rachunek. Wstali i poszli w kierunku szatni. I wówczas stała się rzecz dziwna: szukała i znaleźć nie mogła swego numeru od szatni. Przeszukała swą torebkę jak najstaranniej — lecz napróżno. Zwrócono się do garderobianej z prośbą o wydanie płaszcza bez numeru, ale natrafiono na opór nie do przezwyciężenia.

— O, nie, proszę pani, nie mogę wydać bez numeru. Już miałam takie wypadki, a potem okazało się, że mnie oszukano. Pani zaczeka, póki wszyscy goście pójdą, a wydam to, co zostanie.

Prośby, nalegania, propozycje sutego napiwka — nic nie potrafiło przełamać tego oporu.

— Ano — trudno — mówił do niej. Żałuję niezmiernie, lecz muszę wyjechać natychmiast. Mam jutro termin w sądzie o dziesiątej rano — sprawa bardzo pilna.

Pożegnał się szybko, unikając jej wzroku i pragnąc jak najśpieszniej uwolnić się z tej kłopotliwej, przykrej sytuacji. Widziała jeszcze, jak ubierał się i zamawiał taksówkę u portjera. A potem została sama...

Wróciła na salę i znów usiadła przy stoliku. Siedziała tak długo, póki wszyscy goście opuścili lokal. Nareszcie rozległy się akordy banalnego marsza, który zamykał program wieczoru. A gdy wydano już wszystkim gościom płaszcze i kapelusze, otrzymała również swą skromną narzutkę.

Wyszła ostatnia. Wracała samotna do domu. Przy drzwiach spojrzała, jak zwykle, na niebieską skrzynkę do listów i przeczytała: „W skrzynce jest telegram dla pani".

Depesza była od Norberta, który zawiadamiał ją, że wraca nazajutrz o trzeciej po południu.

Oczekując na dworcu niecierpliwie przybycia pociągu, sięgnęła ręką po puderniczkę. I oto w lewym rogu torebki, tam, gdzie jedwabna podszewka zlekka oderwała się od bronzowej skóry, znalazła mały czerwony bilecik z czarnym numerem. Był to numer szatni.

Tłum. Zet.



Kostjumy, płaszcze, kapelusze.

Po pięknej jesienì jednakże nastąpi zima.—Jak się ubrać na ulicę, w domu i na bal.

(e) Jesień w tym roku jest bardzo pogodna. Podczas, gdy sierpień chłodem i deszczami wyganiał wszystkich ze wsi i uzdrowisk, wrzesień uśmiechał się do nas słońcem i pogodą, a w październiku mieliśmy już kilka dni prawdziwie letnich...

Oczywiście, że ta pogoda pociąga za sobą pewne konsekwencje. Na ulicy coraz częściej ukazują się kostjumy, stanowiące najodpowiedniejszy ubiór na ten przejściowy okres.



Krój i fason tych kostjumów bywa rozmaity. Widzimy tu aż trzy modele kostjumów, noszonych przez paryżanki jesienią 1933 r. A więc pierwszy kostjum, **z lewej strony u góry**, wyróżnia się wybitnie męskim krojem. Nawet kołnierzyk zachowuje marynarkowy krój. — Zwracamy uwagę, iż jest on z aksamitu. Jedynem upiększeniem tego kostjumu są guziki, stanowiące dziś wogóle



największe urozmaicenie nietylko kostjumów, lecz również palt i sukien. Dwurzędowy żakiecik nadaje się szczególnie dla kobiet korpulentniejszych.

Drugi kostjum **z lewej strony u dołu**, posiada już inny charakter. Przedewszystkiem smokingowe zapięcie. Może ono być jednoguzikowe lub dwuguzikowe. Naogół jednak zaznaczyć można, iż w tegorocznych kostjumach zachował się dawny styl amazonek, nadających dzisiejszej sylwetce kobiecej wiele wdzięku.

Na szczególną uwagę zasługuje trzeci model kostjumu, uwidoczniony **z prawej strony u góry**. Nowością jego jest pelerynka, zamiast żakietu i kamizelka zamiast bluzeczki. Pelerynka może być przybrana futerkiem.

Przybrania futrzane wogóle zdobyły sobie wielką popularność, albowiem są bardzo eleganckie i twarzowe. Z przybrań futrzanych modne są karakuły czarne i kolorowe, dobrane odpowiednio do typu cery i urody każdej pani.

Ale nietylko przecie samym kostju-





mem żyje piękna pani... Uzupełnieniem każdej toalety na ulicę jest — kapelusz. Główną cechą dzisiejszej mody jest rozmaitość linij, kształtów i kolorów, zaznaczająca się we wszystkich dziedzinach, a więc również w dziedzinie okryć głowy. Naogół jednak wśród tegorocznych kapeluszy damskich, zaznaczają się wyraźnie dwa zasadnicze modele.— Obydwa te modele kapeluszy przedstawiamy **pośrodku u góry.**

A więc **z lewej strony**, mamy kapelusik z rondkiem, pełen fantazyjnych fałd i załamań. **Z prawej strony** widzimy drugi rodzaj wdzięcznych kapelusików, pozbawionych rondka, lecz niemniej gustownych i twarzowych.



A teraz przejdziemy do rzeczy najważniejszej — do sukien. Ogólne cechy mody tegorocznej w stosunku do sukien są już znane: — najnowsze modele sukien cechują **poszerzone ramiona, dłuższe spódnice i zmniejszone wycięcia przy szyi.** Dotyczy to oczywiście sukien wizytowych i domowych, a nie balowych, przy których dekolty są nadal dowolne i często nadużywane...

Pozatem pamiętać należy jeszcze o tem, że moda nowoczesna ogranicza ilość ozdób przy sukni i nie toleruje zbytniego przeładowania. Jedynemi ozdobami sukien są fantazyjne guziki, małe kołnierzyki, białe lub kolorowe i kokardy.

U dołu z prawej strony widzimy trzy modele wełnianych sukien. Kołnierzyk i rękawy pierwszego modelu z lewej strony, przybrane są bronzowym futrem. Drugi model **środkowy**, to suknia przedpołudniowa z dużym, sportowym kołnierzem. Trzeci model, to suknia wizytowo-wieczorowa.

We wszystkich trzech modelach, zwraca uwagę bardzo płytkie wycięcie przy szyi, szerokie ramiona i dłuższa spódniczka.

Na większe przyjęcia, bale, reuniony i dancingi wieczorowe, nie nadają się już oczywiście sukienki wełniane.— Wełnę zastępuje w tych wypadkach jedwab lub satin. I w tej dziedzinie możliwości są rozmaite. Modna jest bardzo koronka.

Na jednej z rewij mody, pokazano czarną suknię z koronki, do której dorobiona była futrzana peleryna z czar-



nych breitszwanców, inkrustowana szaremi karakułami. Strój ten sprawił imponujące wrażenie. Do rękawów z tiulu lub organdyny, które zdobią suknie wieczorowe, peleryna jest najodpowiedniejszą narzutką, albowiem wszelkie inne uzupełnienia przygniatałyby delikatnie falbanki.

U dołu w środku, przedstawiamy kilka modeli najnowszych sukien wieczorowo-dancingowych. Szczególną uwagę zwraca obfitość koronek, nadających sylwetce kobiecej wdzięczny wygląd.— Pośrodku wyróżnia się suknia wieczorowa z czarnego aksamitu.

Wkońcu kilka zasadniczych wiadomości o tem, co będzie najmodniejsze... A więc z gatunków towaru, najmodniejsze będą w nadchodzącym sezonie zimowym crepe marocaine, jedwab matowy i błyszczący, lama metalowa i jedwabny welur. Hafty wyjdą z mody.



W dziedzinie futrzanej najmodniejsze będą foki, karakuły, breitszwance, lisy srebrne i niebieskie oraz skunksy.

Kapelusze będą modne z filcu i aksamitu. Przybrania mogą być z piór, futra a nawet kwiatów.